

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 186.

Piątek, 22 Sierpnia (3 Września).

1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedzieli. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8; — półrocznie rsr. 4; — kwartalnie rsr. 2; — miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnośnienie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rsr. 10; — półrocznie rsr. 5; — kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko terminy przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same terminy, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku; za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczenia bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji. — Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowania. — Artykuły, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia tegoż samego dnia, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana. — Redakcja otwarta jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Ordery zagraniczne. — Nominacja. — Główna dyrekcja prasy. — Warszawski ober-policmajster. — Rozkaz warsz. ober-policmajstra.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Pomoc cierpiącym głód. — Odpowiedź kameralisty. — Do kroniki muzycznej. — Wiadomości gospodarskie; teatr. — Kurjerek. — Oświecenie. — Kursa monet. — Podróż Najjaśniejszych Państwa. — Pobyt Najjaśniejszej Rodziny w Iljnskoje. — Podróż Dostojnych osób. — Założenie kościoła. — Reorganizacja akademii. — Sprawa dróg żelaznych. — Kupno koni. — Podpisy na akcje. — Jaromark. — Dziennik estoński. — Robaki. — Korespondencje Dziennika Warszawskiego: ze Lwowa i Paryża. — Ruskim geograf i geolog. — Kanał suezki. — Austria i ziemie słowiańskie. — Delegacje. — Francja. — Stosunek mocarstw względem soboru. — Komisja senatu. — Senat. — Rady jeneralne. — Podróż cesarzowej. — Jeneral Prim. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Powstanie w Bośni. — Ameryka. — Przeniesienie siedziby rządu. — Kronika Sądowa (Sprzedaż dwom, jednej i tej samej rzeczy).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 22 Sierpnia (3 Września).

Ordery zagraniczne. — Najjaśniejszy król szwedzki ułcił niżej wymienionym osobom ordery: kontr-admirałowi z orszaku Cesarskiego *Bokowi* — św. Olafa 1-iej kl.; fliigel-adjutantowi Jego Cesarskiej Mości, kapitanowi ekipażu gwardji *Gołowaczewowi* 1, — Miecza 2-iej kl. z gwiazdą; starszemu oficerowi yachtu Cesarskiego *Sztandart*, kapitanowi-lejtnantowi ekipażu gwardji *Martianowowi* 1, — Miecza 3-iej kl. Na przyjęcie i noszenie tych orderów zapadło 27 lipca r. b. Najwyższe zezwolenie. (*Gon. Urzęd.*)

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale woj-skowym, z dnia 7 sierpnia, zostający w korpusie inżynierji jeneral-major *Chlebnikow*, przeznaczony został do szczególnych poleceń przy głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, z pozostawieniem w korpusie inżynierji. (*Rus. Ins.*)

Główna dyrekcja prasy. W Nr. 191 *Siew. Poc.* z r. 1866, zamieszczone było następujące ogłoszenie: „W niektórych specjalnych lub ściśle naukowych czasopismach zamieszczane bywają historyczne i krytyczne rozbiory i artykuły, nieodpowiedniej przepisom prasowym treści. Rozbiory te i artykuły, przeznaczone wyłącznie dla pewnych celów naukowych, a nie dla szerzenia w publiczności jakichkolwiek teorii szkodliwych, tem samem, są w obliczu prawa przedmiotem niejakiego pobrażenia i dla tego w pewnych razach są tolerowane. Lecz też same rozbiory i artykuły nabierają zupełnie innego znaczenia, kiedy są przedrukowywane w czasopismach, poświęconych publicystyce, lub w oddzielnych popularnych pismach, wydawanych w znacznej liczbie egzemplarzy, po przystępnej cenie, dla mniej specjalnej publiczności, aniżeli pisma naukowe. Podobne więc przedruki mogą być w pewnych razach ściągane na mocy prawa.” Główna dyrekcja prasy, z powodu bardzo częstego ukazywania się w ostatnim czasie takich przedruków z pism ściśle naukowych i specjalnych w gazetach i innych pismach popularnych, wydawanych w znacznej liczbie egzemplarzy, widzi potrzebę przypomnieć redakcjom powyższe ogłoszenie.

W ostatnich czasach zdarzyło się kilka wypadków obłania odzieży kobiet kwasem siarczanym, tak na zebraniach publicznych jako też i na ulicach. Podobnie zuchwałe i ohydne czyny, cierpieniem być

nie mogą, nietylko jako przynoszące szkodę osobom prywatnym, lecz dowodzące zarazem rozpusty i zuchwalstwa pewnej klasy ulicznych awanturników. Władza policyjna, przedsiębiorając ze swej strony wszelkie możliwe środki dla wykrycia winnych, najuprzejmiej prosi mieszkańców miasta, nie odmawiać jej swego w tym względzie współdziałania wszelkimi od nich zależnymi sposobami, to jest wskazując i przytrzymując na uczynku wspomnianych burzycieli porządku publicznego, celem pociągnięcia ich do prawnej odpowiedzialności. (*Warsz. Gaz. Polic.*)

W rozkazie p. o. Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 232 wydanym, zamieszczono. Polecam komisarzom cyrkulowym, zwracać baczną uwagę na zajmujących się zbieraniem wsparć i ofiar, za książeczkami, lub listami, w powierzonym mi zarządzie niepoświadczonemi i w razie dostrzeżenia, zatrzymywać tych ludzi i wraz z listami ofiar, nadesłać do zarządu policji, dla pociągnięcia ich do prawnej odpowiedzialności, mieszkańców zaś, do których poborcy tego rodzaju zgłaszać się będą, upraszać, aby oddawali tychże wręce służby policyjnej, dla zatrzymania i odesłania gdzie należy. — W wielu domach dostrzegłem, że tablice urządzone dla wykazania lokatorów i numerów ich mieszkań, pozostają bez zmiany, tak, że na tablicach tych figurują nazwiska osób, które dawno już z tych domów wyprowadzili się, obecni zaś lokatorowie wcale nie są zamieszczeni. W skutku tego, polecam komisarzom policji wykonawczej, zalecić naczelnikom ucząstkowym, aby bezzwłocznie dopełnili sprawdzenie rzeczonych tablic i następnie zobowiązać kogo wypada, do uskutecznienia zmian stosownych, ściśle nadal przestrzegając, ażeby listy lokatorów utrzymywane zawsze były w należytym porządku.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 22 Sierpnia (3 Września)

Dzienniki wiedeńskie bardzo surowo wypowiadają swe niezadowolnienie z rezultatu tegorocznej sesji delegacji, głównym powodem do czego, jak można wnosić, jest ta okoliczność, że na wspólnym posiedzeniu obu delegacji, wzięły górę uchwały delegacji węgierskiej. *Die Presse* potwierdza, że przez tegoroczną sesję delegacji okazała się cała wadliwość tej instytucji i że instytucja ta straciła całkiem sympatję ludności. *N. fr. Presse* nazywa instytucję delegacji parodią, komedią parlamentaryzmu, tem bardziej, że na wspólnym posiedzeniu delegacji nie było wcale rozpraw i ograniczono się na prostym głosowaniu. W końcu dodaje ten dziennik, iż Przedlitawia musi upatrywać punkt ciężenia swego parlamentaryzmu nie w delegacjach, lecz w radzie państwa, i dla tego należy się starać o rozszerzenie atrybucji tej ostatniej, również jak i sejmów prowincjonalnych. *Wanderer* z rezultatu obrad delegacji wyprowadza wniosek, że punkt ciężenia państwa już przeniósł się do Budy, co jest następstwem jednogodności węgrov, podczas kiedy w Przedlitawji panuje niezgoda wewnętrzna spowodowana przez niezadowolnione narodowości, i jeżeli gabinet wiedeński może się cieszyć z rezultatu obrad delegacji, lud austriacki, na którego niekorzyść wypadły, musi inaczej na takowy się zapatrywać.

List z Wiednia do dziennika *Italie*, objaśnia pogłoski o mniemanem powstaniu w Bośni.

Główne bogactwo tej prowincji stanowiły niegdyś lasy, z których jednak teraz niewiele już pozostało. Kiedy zamierzono poprowadzić kolej przez Bošnję, rozeszła się pogłoska, że reszta lasów zostanie zajęta na użytek kolei, z czego stronnictwo staro-tureckie, nieprzyjemne wszelkim nowościom a zatem i kolejom żelaznym, skorzystało zaraz, podżegając miejscową ludność za pomocą dowodzenia, że po wycięciu lasów, klimat stanie się zabójczym. Knocienia stronnictwa rumuńsko-serbskiego i list Łuki Wukałowicza, powiększyły jeszcze wzburzenie, które jednak może uspokoić miejscowy gubernator, ogłaszając, że lasy nie zostaną zabrane na użytek kolei.

Dzienniki paryżskie zajmują się teraz terminem zwołania ciała prawodawczego; niektóre z nich zapewniały, że izba ta zwołana zostanie za dni dziesięć, lecz według bardziej wiarygodnych doniesień, zwołanie jej nastąpi w końcu września lub w początku października. Dziennik *Public*, posiadający dobre wiadomości, utrzymuje, że cały gabinet nalega na przyspieszenie zwołania izby; powody tego przyspieszenia są te same, jakie były formułowane jako zarzuty przeciwko odroczeniu posiedzeń ciała prawodawczego, mianowicie że stanowisko kilkudziesięciu deputowanych, których ważność wyboru nie została jeszcze sprawdzona, dotąd było nieuregulowane. — Cesarz Napoleon zupełnie powrócił do zdrowia i jak donosi *Constitutionnel*, powrócił do zwykłego trybu życia, co potwierdza wczorajszy nasz telegram donoszący, że cesarz już zajmował się sprawami państwa. — Podróż cesarzowej na Wschód coraz bardziej staje się wątpliwą, już nietylko ze względu na stan zdrowia cesarza, ale i ze względu na naprężenie stosunków pomiędzy Portą a wice-królem Egiptu. Dzienniki paryżskie bardzo poważnie biorą doniesienia z Konstantynopola o nowym piśmie rządu tureckiego do wice-króla, o czym wspominaliśmy wczoraj, i wynurzają przekonanie że wice-król Egiptu nie może przyjąć podobnych warunków. Zresztą czekają one na potwierdzenie wiadomości.

W Stanach Zjednoczonych, zajmują się myślą przeniesienia stolicy z Washingtonu, do punktu bardziej środkowego, stosunkowo do obecnie rozszerzonej przestrzeni kraju; punkt ten ma być obrany nad brzegami Mississipi około Saint Louis, a może nawet w tem mieście. W tym względzie Stanom Zjednoczonym dała przykład rzeczpospolita argentyńska, która przeniosła już swą stolicę z Buenos-Ayres do Rosario.

Wbrew twierdzeniom niektórych dzienników, jakoby rząd chiński nie chciał zatwierdzić traktatu zawartego za pośrednictwem Burlinghame'a ze Stanami Zjednoczonymi i niejako wypierał się jego misji w Europie. Z Paryża donoszą że p. Burlingham otrzymał od rządu chińskiego depezę, wynurzającą podziękowanie za zawarty przez niego traktat.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 2 września (21 sierpnia)
Na wczorajszym posiedzeniu senatu rozpoczęły się rozprawy nad uchwałą senatu. Książę Napoleon pochwalał uchwałę senatu, żądał jednak rozszerzenia liberalnych reform, mianowicie co do odpowiedzialności ministrów; senat powinien być wybieralny; merowie powinni być wybierani z łona rad gminnych; należy znieść uchwałę senatu zabraniającą ciału prawodawczemu rozprawiać o konstytucji. Minister spraw wewnętrznych odpychał żądania księcia. Dziś, we czwartek, dalszy ciąg rozpraw.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne

* **Astrachan, 18 (30) sierpnia.** W powiecie krasnojarskim ukazała się ogromna ilość myszy, które niszczą trawy na sianozęciach. Siana będzie mało. (Birż. Wied.)

* **Ryga, 18 (30) sierpnia.** Na tutejszej giełdzie panowało dziś bardzo pomyślne usposobienie względem akcji dróg żelaznych. Kupujący dawali za akcje rygsko-dynaburskie 129 rsr., dynabursko-witebskie 171 rsr., warszawsko-terespolskie 120 rsr., rybińsko-bołogowskie 111 1/2 rsr., szujisko-ianowskie 141 1/2 rsr. Kursa wekslowe stały niżej. Na Londyn płacono 30 3/32, na Paryż 318 cent. kupujący. (Tamże.)

* **Jekaterinosław, 18 (30) sierpnia.** Wczoraj odbywała się próba tutejszego wodociągu przez samego budowniczego. Woda podniosła się w rezerwuarze na 275 stóp. Machiny, jak się okazało, funkcjonują wybornie. (Tamże.)

* **Paryż, 30 (18) sierpnia.** P. Burlingham reprezentant Chin otrzymał od rządu chińskiego depezę, w której tenże dziękuje mu serdecznie za traktaty zawarte z Europą i Stanami Zjednoczonymi. (Corr. Hav. Bul.)

* **Paryż, 31 (19) sierpnia.** Patrie donosi, że Don Carlos odpłynął wczoraj z pewnego portu w prowincji Guipuscoa, na okręcie cudzoziemskim, do Anglii. (Wolff's T. B.)

* **Paryż, 1 września (20 sierpnia).** Podług otrzymanej wiadomości, cesarzowa, powracająca z Ajaccio, przybyła wczoraj wieczor do Tulonu. Constitutionnel donosi, że cesarz wyzdrowiał i wrócił do zwykłego sposobu życia. Zamierzona podróż do Chalons zapewne wkrótce przyjdzie do skutku—Zapewniają, iż ciało prawodawcze w końcu bieżącego miesiąca ma być zwołane. (Tamże.)

* **Madryt, 30 (18) sierpnia.** W Castellon wielka liczba osób, należących do band obecnie rozproszonych, pomiędzy którymi znajdują się dwaj synowie Galinda, przedstawiła się władzom. (Cor. Hav. Bul.)

* **Madryt, 30 (18) sierpnia.** Drugi dowódca bandy proboszcza z Alcala, El Negrito, został ciężko ranny podczas oporu żołnierzy, którzy po rozproszeniu bandy, przez niego dowodzonej, wzięli go do niewoli. (Tamże.)

* **Madryt, 31 (19) sierpnia.** Telegram z Burgos donosi, że bracia Hiervor rozwiązali bandę, i że wojska udały się za nią w pogoń. (Tamże.)

* **Londyn, 1 września (20 sierpnia).** Times pochwała postępowanie rządu pruskiego względem naturalizowanych w Szwajcarii frankfurczyków i uważa takowe za usprawiedliwione położeniem rzeczy i koniecznością. (Wolff's T. B.)

* (Pomoc cierpiącym głód). Z Suwałk piszą do Głosu: Pozwólcie mi poświęcić obecną korespondencję przedstawieniu faktów dowodzących niesumienność Gazety Narodowej i innych polskich i polonofilskich dzienników, które ciągle starają się fałszywie tłumaczyć wszystkie środki rządu rosyjskiego w kraju nadwiślańskim, przemilczając jednocześnie o środkach, którym nie mogą nadać odpowiedniego ich celom wykładu, i rozpuszczają w takim razie po-

śród ludu, za pomocą swych agentów, najniebezpieczniejsze potwarze. Tak postąpili z powodu udzielonej przez rząd rosyjski pomocy, w najrozleglejszych rozmiarach, cierpiącym głód mieszkańcom gubernji suwalskiej. Wszystkie polskie gazety milczą o tem, chociaż każdemu wiadomo, jak baczną mają uwagę na wszystko co się dzieje w kraju nadwiślańskim, a tymczasem stronnictwo polskie tajemnie rozpłaszcza pomiędzy ludem najniebezpieczniejszą pogłoskę, jakoby cesarz francuzów, Napoleon, przysłał tę pomoc w złocie, a rosjanie zabrawszy sobie złoto, dawali ludowi papierki. Lecz na ten raz i lud prosty nie dał się oszukać i wszędzie włościanie błogosławią rosyjskiego Monarchę, który ocalił ich wraz z rodzinami od śmierci z głodu. Od grudnia zaczęło się przysyłanie pieniędzy dla wyżywienia mieszkańców, na otwarte przy drogach roboty i na zasiewy jare. Do pierwszych dni marca przysłano różnemi czasami 285,000 rsr. Oprócz pomocy pieniężnej Najjaśniejszy Pan dozwolił osobom rzeczywiście niezamożnym, rozłożyć opłatę podatków na trzy lata: włościanom,—na zaświadczenie władzy miejscowej, a osobom innego stanu, oprócz tego za pewnym poręczeniem. Ani o pomocy udzielonej mieszkańcom gubernji suwalskiej, ani o ulgach nadanych im przez rząd, nie ma w żadnej polskiej gazecie, a nie mogą one usprawiedliwiać się niewiadomością. Rozumie się, uznają one za niedogodne i nie odpowiednie swym celom, ogłaszanie tych wiadomości.

* (Odpowiedź kameralisty). Otrzymałmy następujący artykuł: „Dziennik La France (Nr. 240) w artykule: „Reforma w wykładzie nauki prawa,” donosi, że w styczniu r. b., niejaki p. Léveillé przedstawił b. ministrowi oświecenia, p. Duruy, projekt urządzenia przy wydziale prawnym parzykim, odrębnej „sekcji ekonomicznej.” Sekcja ta ma na celu, jak powiedziano w projekcie, przygotowanie głównego sztabu młodych, uzdolnionych administratorów i techników. Zachwycony tym pomysłem La France, dodaje ze swej strony, iż należałoby adeptom sekcji ekonomicznej udzielić stopnie naukowe, aby nie budzić między młodzieżą zazdrości. Bez wątpienia, myśli to praktyczne i bezwzględnie zgadzamy się na nie, żałujemy tylko, że La France, unosząc się nad tym niby nowym pomysłem p. Léveillé, szumnie wygłasza, że „cudzoziemcy zazdrości będą Francji tej nowej instytucji!” Na dziennik wychodzący w tak zwanej stolicy świata, zbyt wielka to niewiadomość. Gdyby La France więcej była obeznana z organizacją uniwersytetów europejskich, to wiedziałaby i o tem, że przy uniwersytetach petersburskim i dorpachkim, istnieją od lat przeszło trzydziestu owe sekcje ekonomiczne, o których francuzi teraz dopiero dowiadują się od p. Léveillé. Wydziały, o których tu mówimy, istniejące pod nazwą „kameralnych,” liczyły zawsze na tysiące swych adeptów, i dziś w każdej gałęzi zarządu, czy to państwowego czy prywatnego, napotykać można kameralistów wypełniających z pożytkiem obowiązki administratorów, rolników lub techników. Niech nam więc wybaczy La France, ale nie możemy wraz z nią przyznać nowości pomysłu p. Léveillé, a tem mniej zazdrości Francji projektowanej dopiero instytucji, która u nas od lat przeszło trzydziestu wszystkim dobrze jest znana. Sum cuique! Jeden z kameralistów rosyjskich.”

* (Do kroniki muzycznej). Według France musicale, Antoni Rubinstein, udając się do Petersburga, zabrał z sobą, zamówione przez niego u Emila Perrin libretto do wielkiej opery. Opera ta będzie wystawiona w zimie 1870/1 r.—Posada profesora fortepianu w st. petersburskiem konserwatorium, wakująca po śmierci Dreyschocka, jak donosi Birż. Wiedom., zaproponowana została przez dostojną opiekunkę konserwatorium, Wielką Księżną Helenę Pawłównę, wiedeńskiemu pianiście, Aleksandrowi Winterbergerowi, i przez niego przyjęta została.—Według dziennika Now. Wremia, dyrekcja st. petersburskich teatrów zaangażowała p. Komisarzewskiego i panią Dawydowową; pierwszemu zobowiązała się zapłacić za czas od września 1869 r. do 23 lutego 1870 r., pensji 4,500 rsr., po 25 rsr. od wystąpienia i pół-benefis, a drugiej, która ma zastąpić panią Sołowjewową, zaangażowaną na ten sezon do Moskwy, za czas od 1 sierpnia 1869 r. do 1 sierpnia 1870 r. 5,000 rsr.

* (Wiadomości gospodarskie. — Teatr). Podług korespondencji z d. 15 (27) sierpnia z powiatu nowomińskiego (gubernja warszawska) do Gaz. Hand., pola w okolicach tamtejszych już prawie puste; gdzie niedługo gromadzą jeszcze do stodoł resztki owsa, grochu i gryki. Rozpoczęto już pierwsze roboty około zasiewów ozimin; przeszkadza tam tylko nieustająca choroba, wołów na języki i racice, o której już w czasie jej pojawienia się donosi-

siliśmy; dziś należy dodać jeszcze, że każde bez wyjątku bydło podlega stopniowo tej chorobie, która wszakże ustępuje po kilkunastu dniach. Na ostatnim tartu tygodniowym w Kałuszyńce, 12 (24) sierpnia, płacono za korzec pszenicy rs. 7 kop. 50, żyta rs. 4, jęczmienia rs. 3, owsa rs. 1 kop. 80, kartofli kop. 80, siana pud kop. 24. — W okolicach powiatu łowickiego (gubernja warszawska), jak piszą do Korespondenta Rolniczego pod dniem 12 (24) sierpnia, urodzaje zaliczyć można do średnich. Ceny zboża dotychczas utrzymują się tam wysokie. W wsi Strugienicach pojawił się księgosusz; dość znaczna odległość tej wsi od sąsiednich ułatwi wielce przecięcie tej choroby, nie należy zatem znacznych obawiać się strat. Buraki tegoroczne bardzo pięknie się przedstawiają, pora była dla nich nader sprzyjająca, całe lato bowiem deszczyki przechodziły; dla tego też na dobry zbiór liczyć można. — W okolicach nadwiślańskich (powiat i gubernja łomżyńska) podług korespondencji z miesiąca sierpnia do Gaz. Rol., rolnicy tamtejsi skrzętnie zajmują się obecnie sprzętem z pól zboża, a dopełniając to, tak powiedziawszy sposobem kradzionym, często przechodzące deszcze bowiem, zajęciom ich polnym przeszkadzają. O urodzajach nie jeszcze stanowczego powiedzieć nie można, zdaje się wszakże że będą niezłe, chociaż dochodzą z niektórych miejscowości ubolewania na szkody zrządzone wiosennym zimnem, zbyt częstymi wiatrami w czasie kłosowania zboża i deszczami. O owadach niszczących zboże, jakie pojawiły się w południowych gubernjach kraju, nie tam nie słychać. Od paru tygodni szerzy się tam choroba bydła rogatego, tak zwana zaraza pyskowa, która wszakże pomoru za sobą nie pociąga. Dokonywane próby omlotu, tylko co do pszenicy, okazały mniej korzystne rezultaty, inne bowiem gatunki zboża o ile powiedzieć można będą omlotniejsze: żyto wydaje 1 3/4 do 2 korcy z kopy żętej. Na ostatnich targach w Łomży płacono za korzec pszenicy rs. 8, żyta rs. 3 kop. 60, jęczmienia rs. 1 kop. 80, grochu rs. 3 kop. 60, gryki rs. 2 kop. 70, owsa rs. 1 kop. 80, kartofli kop. 90, pud siana lub słomy kop. 25. Urodzaj na owoce w okolicach tamtejszych jest dosyć obfity, 1/4 korca wybornych gruszek kosztuje kop. 40. — Towarzystwo artystów dramatycznych pod dyрекcją p. Sulikowskiego, dnia 27 maja (8 czerwca) opuściło Łomżę, i teraz daje przedstawienia w Pultusku, gdzie również sympatycznie jak w Łomży zostało przyjęte.

* (Kurjerek). Tegoroczny wrzesień przywitał nas tak przenikliwym zimnem, że od dni paru, szczególnie zaś wieczorem, mnóstwo ciepłych, wataowanych paltonów ukazało się na... ramionach warszawian. Jeśli tak dalej pójdzie to niebawem już chłuba w piecach palic będziemy! Dziś od rana powietrze całkiem jesienne, wiatr zimny miotła kropkami rzadkiego deszczu, a liście z drzew, acz niepożółkłe jeszcze, zaczynają opadać... niestety!

— Pomimo zimna i wilgoci, Alkazar który sam jeden jak starożytny Mucjusz Scewola, stanął na moście oddzielającym lato od jesieni i tej ostatniej przejścia do nas wzbrania—gromadzi jeszcze bardzo licznych gości. Wprawdzie widzowie teatryku pani Lukatzi, odziani ciepło a ogrzani spirytualjami miejscowego bufetu, nie dziwią nas wytrwałością swoją, lecz dla aktorów a zwłaszcza wydekoltowanych aktorów alcazarowych, takie wystąpienia podczas zimnych wieczorów, mogą mieć najkataralniejsze skutki.

— Robotnicy kopający kanał obok teatru, odkryli szczątki starego muru i znajdują coraz więcej kości—słyszeliśmy utrzymujących, że kiedyś w tem miejscu był cmentarz.

— Jeden z tutejszych majstrów stolarskich wydał obecnie dziełko: „Rady dla młodzieży rzemieślniczej”, które tak pod względem fachowych nocji jak również i dążności moralnych, może nie mały przynieść pożytek.

— Wraz z ptastwem wędrownem, opuszczają swoje letnie koczowiska i cyganie także—nie zbyt liczny ich tabor przejeżdżał w tych dniach przez Pragę, gdzie jednak nie znalazł łatwowiernych zwolenników hjeromancji.

— Wraz z sierpniem, skończył się sezon kuracji w Ciechocinku—lecz przed zakończeniem, bawiono się tam wybornie—raz, na przedstawieniu amatorskiego teatru, złożonym z sztuk: pani Ilnickiej, Ładnowskiego i Anczyca—następnie zaś na deklamacyjno-muzycznym koncercie p. Chodeckiego, myśl urządzenia którego powstała przy obiedzie pożegnaniowym, danym w sali Müllera na cześć pułkownika Fiszer. Wraz z dniem pierwszym b.m. wszyscy goście opuścili Ciechocinek, który obecnie posepnie wygląda przybycia... nowego sezonu.

— Wzdłuż dróg żelaznych w Belgji, sadzą od lat paru drzewa owocowe, mianowicie zaś jabłonie i grusze. Owoc z tych drzew sprzedawany, dostarcza funduszu na opłacenie strażnikom i na inne drobne wydatki.

— Kurjer Warszawski powtarzając wiadomość z gazet zagranicznych, że wice-król Egiptu kupił w Paryżu dla jednej z córek Sultana lalkę z oczami brylantowymi i kolczykami za 14,000 talarów, tak ową wzmiankę kończy: „Lalka ta wywiera złudzenie prawdziwej paryżanki: jest wysoka, na półtora metra, ciągle się uśmiecha i nie ma... serca”.

— W Berlinie podczas ostatnich trzech miesięcy każdego roku, którą to epokę nazywają tam „Gänsezeit” (czas gęsi), spożywają w przecięciu przeszło pół miliona gęsi!

— Niejaki p. Thiercelin, francuz, wynalazł obecnie nowy sposób zabijania wielorybów, których dotąd mordowano tak długo. Sposób ten polega na zatrutaniu harpunów, które łowcy rzucają w wieloryba.

— Teatr paryżki „Gaité” już od pewnego czasu oświetlany jest nowo wynalezionym hydrotlenowym gazem, o którym nieraz odzywała się prasa. Skuteczność tego oświetlenia jest świetna; 70 płomieni nowego gazu, zastępuje 1,200 płomieni dawnego, które są potrzebne dla oświetlenia głównego żyrandola wspomnianego teatru. Światło nowego gazu jest w takim stosunku do światła dawnego gazu, jak światło tego ostatniego do światła lamp olejowych. Przytem nowy gaz mniej ogrzewa lokal niż dawny, nie wala sufitu, a kolory przy nim zachowują właściwy charakter i blask. Tak odzywa się o tym gazie w *Constitutionnelu*, kompetentny sędzia w tej sprawie, Nestor Roquellan.

— W dniu onegdajszym, w domu pod Nr. 44, z okna 3-go piętra spadł łucik na przechodzącą podówczas dziewczynkę 9-letnią, Scholastykę Staszewską i zranił ją w lewe ramię na 1/3 werszka głęboko. Dziewczynka odesłana została do szpitala Dzieciątka Jezus i o przyczynie tego wypadku, dochodzenie przez policję zarządzone.

* (Oświecenie). Latarnie gazowe miejskie poczynając od dziś, to jest 22 sierpnia (3 września) do 28 sierpnia (9 września), powinny być zapalane o godz. 7-ej wieczorem, a gaszone o godzinie 3-ej minut 45 z rana.

* Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar	wczoraj	rs. 1 kop. 18 1/2	dzis	rs. 1 kop. 18 1/2.
Za frank	„	„	33	„
Za złoty reń.	„	„	67	„

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróż N. Państwa). *Rus. Inw.* pisze: „Jego Cesarska Mość z Najjaśniejszą Panią i Wielkimi Książętami Sergiuszem i Pawłem Aleksandrowiczami i Mikołajem Mikołajewiczem Młodszym, oraz Wielką Księżniczką Marią Aleksandrowną raczył przybyć pociągiem nadwyzwyczajnym o godzinie 2-ej, 30 lipca, na stację Konotopską, gdzie pociąg Cesarski stał koło godziny, podczas obiadu Najdostojniejszych Osób. Stacja Konotopska zewnątrz była wspaniale przybrana girlandami, kwiatami i flagami; wewnętrzne wykończenie Cesarskich pokoi odznaczało się zbytkiem i gustem. Na debarquerque, dla powitania Najjaśniejszych Osób zebrał się: dowódca wojskami charkowskiego okręgu wojskowego, generał-adjutant hrabia Brevern-de-la-Gardie, z naczelnikiem artylerji okręgu, naczelnik 5-ej dywizji piechoty, generał-lejtnant Kostanda, z dowódcami pułków i baterij, gubernator czernihowski, generał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości książę Golicyn z gubernjalnym marszałkiem szlachty, prezesem i członkami ziemstwa i mnóstwem innych osób. Mieszkańcy m. Konotopa i okolic, i wszyscy przybyli dnia poprzedniego do Baturyna z różnych miejsc dla zobaczenia Najjaśniejszego Pana, także się tam znajdowali. Masa ludu zgromadziła się po drugiej stronie relsów kolej żelaznej, na dachach budowl i w oknach, — jednym słowem, wszędzie gdzie można było się pomieścić. Huczne, pełne zapалу „hura!” powitało pociąg. Po wyjściu z wagonu, Najjaśniejszy Pan przyjął raport od gubernatora. Następnie zwróciwszy się do naczelnika 5-ej dywizji, wynurzył ubolewanie, że z powodu słabości, zmuszony był rzec się życzenia obejrzenia wojsk dywizji zebranych pod Baturynem. Podczas obiadu, na który, oprócz swity, zaproszeni zostali: dowódca wojskami okręgu, naczelnik dywizji, gubernator i gubernjalny marszałek szlachty, Najjaśniejszy Pan powtórnie raczył ubolewać, że nie zobaczy wojsk 5-ej dywizji i kazał udzielić jej niższym stopniom po 25 kop. O godzinie 3-ej pociąg Cesarski wyruszył dalej ku Kijowowi, przy nieumilkających okrzykach „hura!” odprowadzającego ludu. Długo jeszcze nie rozchodziła się publiczność, znajdując się pod urokiem

wszystkiego co zaszło, a następnie wielu zwróciło się zapytaniem do znajdującego się tam 80-letniego starca, dymisjonowanego wachmistrza wołyńskiego pułku ułanów, na którym tylko co sprawdziła się maksyma, że u Boga modlitwa, a u Cesarza służba, nie giną. Ten stary żołnierz, weteran z 1812 r., uwieszony krzyżami, nigdy jeszcze nie widział obecnego Cesarza. Osiedliwszy się w m. Gluchowie, gdzie konsystuje jeden z bataljonów rezerwowych, ciągle przychodził patrzeć się na mustę rekrutów, często zgromadzał ich naokoło siebie, i opowiadając różne epizody z swego życia wojskowego, uczył ich jak należy kochać Monarchę i służyć Mu, Gubernjalny naczelnik wojenny, dowiedziawszy się o dobroczynnym wpływie tego starego żołnierza na młodych żołnierzy, doniósł o tem gubernatorowi, który w kształcie nagrody, chcąc mu dać sposobność widzenia Najjaśniejszego Pana, zawezwał go na stację Konotopską, i tu umieścił przy samem wejściu do dworca. Na kilka minut przed obiadem, był on przedstawiony Najjaśniejszemu Panu, a Jego Cesarska Mość łaskawie raczył wypytować się tego starca o jego służbę, lata, miejsce urodzenia, a następnie kazał mu wypłacić 25 rsr. i wziąć do pałacu. Trzeba było widzieć co się z nim działo po odejściu Cesarskiego pociągu. Starzec zupełnie stracił przytomność z nadspodziewanego szczęścia; śmiał się, płakał, zbliżał się do wszystkich, i wszystkim za to dziękował; jednym słowem do takiego stopnia nie mógł nad sobą panować, że niektórzy zaczęli go uspakajać, żeby mu się nie zrobiło nie dobrze, że zbyt silnego wstrząśnienia moralnego. Na drugi dzień po odejściu Jego Cesarskiej Mości, odbyto ogólną, ostatnią paradę z wojskami 5-ej dywizji, która w tych dniach już rozchodzi się na zimowe kwatery. Odprawiono nabożeństwo za zdrowie Najjaśniejszego Pana, a następnie naczelnik dywizji miał do wojska mowę, w której oświadczył, iż Jego Cesarska Mość ubolewa nad niemożnością widzenia osobiście 5-ej dywizji, lecz na mocy zaświadczenia dowodzącego wojskami o doskonałym stanie dywizji, dziękuje jej za służbę i udziela niższym stopniom po 25 kop. Huczne, serdeczne „hura!” odpowiedziało na taką mowę naczelnika i następnie wojska, dziarsko przedelflowawszy, powróciły do domu, z śpiewakami na przedzie. Wieczorem obóz był iluminowany, grały wszystkie 4-y orkiestry wojskowe, gorały tarcze z cyfrą Najjaśniejszego Pana, a następnie w rotundzie, zrobionej w ciągu kilku godzin z rozstrzelanych tarcz do celu, tańczyły rodziny oficerów i przyjezdne damy. Cały Baturyn wyległ do obozu popatrzeć i pożegnać 5-ą dywizję, która tak ożywiła ten osamotniony zakątek.

* (Pobyt N. Rodziny w Ilinskoje). Moskiewski fejletonista pisma *Sowrem. Lietop.*, wspominając o pobycie Rodziny Cesarskiej w Ilinskoje, powiada, że szczególnie wiele pełnych współczucia rozmów w łonie publiczności moskiewskiej, wywołuje doprowadzenie do skutku, przy pośrednictwie Najjaśniejszej Pani, małżeństwa jednej dziewczyny włościańskiej z ukochanym jej parobkiem, za którego rodzice jej, z powodu zobopólnego ubóstwa, nie chcieli jej wydać za mąż, a przeciwnie przymuszali ją iść za starego i bogatego wdowca. Najjaśniejsza Pani, dowiedziawszy się o tem wszystkim z ust samej dziewczyny, którą spotkała w lesie, gdzie zbierała grzyby, kazała dać i jej i narzeczonemu po 100 rsr. i doprowadzić do skutku małżeństwo. Wesele było urządzone świetnie, częstunek był paradny, a państwo młodym pozostawało tylko dziękować losowi, który zesłał im tak szczęśliwą dolę.

* (Podróże Dostojnych Osób). Według *Kjewlanina*, Jego Wysokość Książę Aleksander Piotrowicz Oldenburgski, przybył do Kijowa koleją kursko-kijowską 11 sierpnia, a następnego dnia o godzinie 7-ej rano, wyruszył parostatkiem po Dnieprze do Kremieniczuga.

* (Założenie kościoła). *Now. Wrem.* donosi, że 15 sierpnia, w Dynaburgu założono fundamenta nowego kościoła lutereckiego.

* (Reorganizacja akademji). *Now. Wrem.* pisze, że krążą pogłoski o reorganizacji akademji leśnictwa i rolnictwa w Moskwie. Dotąd z pewnością jeszcze nie wiadomo, ale jest projekt połączenia akademji z jakim innym wyższym zakładem naukowym, z oddaniem jej pod władzę ministerstwa oświecenia publicznego.

* (Sprawa dróg żelaznych). *Birż. Wied.* podają pogłoskę, iż inspektorowi rządowemu drogi żelaznej libawskiej, inżynierowi, radcy stanu Lundowi, rząd porucił dokonać badania dla linii drogi żelaznej między Mińskiem i Homlem, która za-

pewne posłuży jako połączenie drogi żelaznej kursko-kijowskiej, z petersbursko-woroneżską. — Po dług doniesień gazety kijowskiej *Parowoz*, budowa mostu żelaznego dla połączenia drogi żelaznej kijowsko-kurskiej z kijowsko-bałcką postępuje nader pomyślnie. Już z prawego brzegu Dniepru, na filary nakładają żelazne części mostu. Pozostaje nieskończonym tylko jeden filar. — Z Tuły donoszą do *Goića Urzęd.*, że 1-go sierpnia, po drodze żelaznej z Sierpuchowa szły dwa pociągi, jeden towarowy a drugi z balastem. Z tych pierwszy zatrzymał się w odległości 105 wiorst dla odczepienia wagonów. Wtedy to najechał na niego pociąg balastowy, skutkiem czego rozbiło się 9 wagonów, 5 towarowych a 4 balastowych, oraz ranionych zostało 7 robotników, z których dwóch umarło w ciągu pół godziny, a reszta pomieszczona została na kuracji w szpitalu sierpuchowskim. — *Odeski Wiestnik* ogłasza szczegóły o wiadomości już czytelnikom nieszczęściu na drodze żelaznej kijowsko-bałckiej. Nieszczęście to wydarzyło się na 8-ej wiorście od stacji Birzuły, gdzie droga żelazna kijowsko-bałcka łączy się z odeskobalcką. Dotknęło ono pociąg roboczy kijowski, idący z Birzuły, w kierunku do Kijowa, koleją należąca do drogi kijowskiej. Przeszedłszy skrzyżowania, parochód, w skutku szybkiego biegu, zszedł z relsów i spadł z nasypu 11-cie sążni wysokiego, przyczem 14 wagonów rozbiło się na miazgę, 17 pasażerów przypadkowych jest ranionych, a 3 zabitych, w tej liczbie jedna dama i jedno dziecko. Podług doniesień od naocznych świadków udzielonych, przyczyną wszystkiego był bieg nadzwyczaj szybki, nadany pociągowi przez maszynistę obecnie zostającego pod aresztem; mówią iż chciał zatrzymać pociąg w pełnym biegu. Słychać także, iż nieco osunął się i nasyp. Rozbity pociąg zatamował również i oboczną część linii odeskobalckiej, tak iż pociąg mieszany, który powinien był przybyć do Odesy 10-go sierpnia, o godzinie 1-ej min. 55 po południu, oraz pociąg pocztowy, którego oczekiwano o godzinie 10-ej min. 9 wieczór, zostały zatrzymane przez to nieszczęście na miejscu. Za danym sygnałem wyprawiony został z Micholstata na spotkanie nowy pociąg, który zabrał podróżnych i bagaże z obu pociągów i dostawił ich do Odesy zaledwie około godziny 1-ej w nocy. Pozostały zaś na miejscu pociąg mieszany zabrał ranionych i przywiózł ich do Bałty dla udzielenia pomocy lekarskiej. Słychać, iż niektórzy z nich poumierali. — *Gazeta Peters.* donosi, że zjazd pełnomocników kolei żelaznych ukończył swe posiedzenia 15-go sierpnia, a następny zjazd, w którym przyjmą udział reprezentanci kilku nowych kolei, podług doniesienia tejże gazety, wyznaczony został w miesiącu sierpniu roku przyszłego.

* (Kupno koni). *Kijewl.* pisze: W gubernji podolskiej istnieją, jak wiadomo, dwa dość znaczne jarmarki letnie: w m. Bałcie i w m. Jarmolińcach. Na odbytych w roku bieżącym jarmarkach, tak w Bałcie jak w Jarmolińcach, bardzo dobrze sprzedawano konie robocze. W Bałcie pewien pułkownik z Moldawji kupił dla tamecznej poczty 300 koni, średnio po 85 rs. Dla Austrii żydzi zakupili także samą liczbę. W Jarmolińcach znajdowało się na sprzedaż kilka rasowych ogierów, oraz wiele koni ze stada księcia Sanguszki. Konie wierzchowe były bardzo dobre i trzymały się w cenie.

* (Podpisy na akcje petersburskiego międzynarodowego banku handlowego), jak donosi gazeta *Birż. Wied.*, przeszły wszelkie oczekiwania. Na zadeklarowany kapitał 1,200,000 podano w ciągu trzech dni żądania przeszło na 350,000,000 rsr. Ilość złożonych kaucyj wynosi przeszło 35,000,000 rsr., a podług ostatecznego rozkładu zaledwie jedna akcja przypada dla żądającego 292 akcji. Znaczna część żądań pochodzi z Moskwy.

* (Jarmark). Od 23-go do 25-go lipca trwał w mieście Rydze jarmark na wełnę, której przywieziono 2,637 pudów 27 funtów, wartości 57,601 rs. 98 kop. Całą partję przywiezionej wełny rozprzedano po cenie od 13 do 26 rs., za pud podług gatunku. (*Gon. Rzqd.*)

* (Dziennik estoński). *Głos* pisze: W Dorpacie p. Gursch, wspólnie z właścicielem drukarni Lackmanem, zamierzają wydawać estoński dziennik miesięczny, pod tytułem „Pszczola”. Prenumerata roczna — dwa ruble. Program: 1) pouczające artykuły z nauk przyrodzonych, medycyny, historii, jeografji, szkoły; 2) powieści, żarty, piosenki i zagadki; 3) artykuły o języku i piśmie estońskim; 4) wiadomości krajowe i z obczyzny (?); 5) ogłoszenia. Jakikolwiek będzie kierunek nowego czasopisma, witamy je jako nowy dowód dla obalenia szerzonej przez prasę niemiecką nadbałtycką tendencyjnej potwarzy na języki estoński i

Łotyszski, jakoby te do takiego stopnia były nierozwinięte, że niepodobna byłoby w nich zaspokoić potrzeb niższej sfery administracji miejscowej, niepodobna byłoby nadać im w tej sferze znaczenia języków administracyjnych, tak że dla niepodobieństwa, podług zdania prasy niemieckiej, nadania ruskiemu językowi prawa obywatelstwa w estońsko-Łotyszskim kraju, jedynym środkiem dla uniknięcia tych kłeszk filologicznych, był, jest i będzie język niemiecki. Co do programu tego pisma, życzyliby należało, aby był wykonany stosownie do zadania i sumiennie względem ojczyzny plemienia estońskiego, które nabędzie wtedy pewniejszych pojęć o Rosji.

* (Robaki). *Kijewlanin* pisze: D. 29-go lipca, o pięć wiorst od Kijowa, między szosą a dawną drogą żytomierską, ukazało się mnóstwo robaków, które pokryły około dwóch dziesiątych gruntu, pożerając resztki suchej trawy. Robaki te długie na 7 do 10 linii, są koloru ciemno-szarego, z czterema zielonemi podłużnemi paskami, z których dwa na grzbiecie, a reszta na bokach; dolna część ciała jest koloru jasno-zielonego. Są one bardzo ruchome, pełzają szybko, a przy dotknięciu ich główki, odskakują w tył. Robaki te są bardzo podobne do zwykłych gąsienic ogrodowych, ale nie wydzielają z siebie pajęczyny.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 28 sierpnia.

Ciekawe i jedyne w swoim rodzaju zaprzeczenie zamieszcza urzędowa *Wiener-Abend-Post*, jakoby mylnych doniesień *Dziennika Warszawskiego* o obchodzie pamiątki unji lubelskiej we Lwowie na dniu 11 sierpnia r. b.

Na poparcie tego swego zaprzeczenia, przytacza opis obchodu z urzędowego sprawozdania, to jest ze sprawozdania przesłanego ze Lwowa do Wiednia, który to opis co do treści tem chyba się różni od opisu w *Dzienniku Warszawskim*, że oprócz faktów w nim podanych, podnosi nadto jeszcze jaskrawsze, lecz w formie sucho-urzędowej.

Opisując uroczystość, a właściwie demonstrację, podniosłem, że w kościele oo. Dominikanów odbyło się solenne nabożeństwo i że sklepy w mieście były pozamykane. *Wiener Abpost* potwierdza to z urzędowego źródła.

W opisie moim nie pominąłem kazania, które odznaczało się wycieczką długą na pole polityczne. I *Wiener Abendpost* w swoim zaprzeczeniu doniesieniom *Dziennika Warszawskiego*, przytacza treść kazania, potwierdzając doniesienie *Dziennika Warszawskiego*. *Wiener Abendpost* w swoim sprostowaniu pomija jego wycieczki przeciw sąsiedniemu mocarstwu i ja je pominąłem w moim opisie, aby nie podniecać rozdrażnienia waszych czytelników. Idźmy dalej.

W opisie moim nie przepomniałem o pochodzie z kościoła na Wysoki Zamek, o przyłożeniu gromadnie ręki do wzniesienia kopca ni to drogowskazu, nie przepomniałem o garstce ziemi z Wołynia, o inauguracyjnej przemowie p. Smolki, o bankiecie, o mowach i toastach, co wszystko *Wiener Abp.* w swoim zaprzeczeniu doniesieniom *Dziennika Warszawskiego*, potwierdza z tym atoli wyjątkiem, że o garści ziemi z Sołowiówki nie zgola nie wspomina, natomiast daje wierny opis rzeźby na kamieniu węgelnym pod kopiec, który wedle jawnego i zbyt głośnego oświadczenia autorów tego pomysłu i jego wykonawców, ma być więcej niż pamiątką, bo drogowskazem usiłowań politycznych.

Rzeźba ta przedstawia herby dawnej Polski: orła przy pogoni, z dodaniem jakiegoś archanioła jako herbu Rusi, mającej należeć do przyszłej formacji politycznej w imię zasady: „wolni z wolnymi, równi z równymi”. Przyznaję, że odnośnie do tego herbu na kamieniu węglanym pod dzieło odnowienia, opis mój był niedokładny i dodaj, że tej zbrodni niedokładności, którą *Wiener Abp.*, zdaje się potępiać swem sprostowaniem, dopuściłem się rozmyślnie. Natomiast urzędowy organ piszący zaprzeczenie doniesieniom *Dziennika Warszawskiego* na podstawie sprawozdań ze źródła urzędowego, popełnił pomyłki. Nie rusin Platon miał mowę na bankiecie, lecz redaktor nominalny gazety *Narodowej* p. Kosteki. Nakoniec w opisie moim podniosłem iluminację wywołaną teroryzmem; wspominałem, że rusini okien nieoświecili i że wybijanie szyb w oknach nieoświeconych spowodowało starcia, w których i policja musiała, nolens volens, wziąć udział. *Wiener Abend Post* w zaprzeczeniu mylnym doniesieniem *Dziennika Warszawskiego* potwierdza fakt iluminacji miasta, podnosi, że rusini okien nieoświecili, czego jednak niepochwala, lecz przemilcza o wybijaniu szyb i powstałej z tego powodu kampanji ulicznej. Przemilczenie nie jest jeszcze zaprzeczeniem lub sprostowaniem.

Zestawiłem sumiennie opis obchodu unji w *Dzienniku Warszawskim*, któremu *Wiener Abend Post* brak prawdy zarzuca, z opisem tego samego obchodu w organie urzędowym austriackim. Wreszcie urzędowa *Wiener Abend Post* niepotrzebnie sięgała po kontury swego opisu, mającego prostować doniesienia *Dziennika Warszawskiego* aż do źródeł urzędowych; te same kontury znalazłaby w opisach obchodu zamieszczanych w *Gazecie Narodowej*, w *Dzienniku Lwowskim*, w *Kraju* i w *Czasie*; z tych samych źródeł mógł czerpać i korespondent *Dziennika Warszawskiego*, a opis jego byłby taki sam, jaki jest zgodny z prawdą i zgodny z opisem urzędowym *Wiener Abend-post*. H.

Paryż, 25 sierpnia.

Niepokoja się tu bardzo o zdrowie cesarza Napoleona, prawdą, że monarcha francuski jest cierpiącym, lecz nie ma w tem nic niebezpiecznego. Zauważono wszakże, iż projekt podróży cesarzowej na poświęcenie kanału suezkiego, został zaniechany, przynajmniej nateraz.

Prasa nieprzejmowana we Francji, nie przestaje odznaczać się niewłaściwością. Z powodu słabości cesarza Napoleona, pozwala ona sobie nieprzyzwoitych komentarzy o następstwie tronu francuskiego, a tymczasem książęta orleańscy pośpieszyli zgromadzić zastępy swych wiernych, aby naradzić się nad sposobami jakich użyć mają, dla odzyskania swych praw do korony francuskiej. Jest to zawsze ta sama historia myśliwca, który sprzedaje skórę z niedźwiedzia przed ubiciem go.

Jenerał Leboeuf został mianowany ministrem wojny. Jest to jeden z najznakomitszych jenerałów. Żarciki jednak z jego osoby już się zaczęły; mówią na przykład: „że Leboeuf (wół) poprowadzi żołnierzy na rzeź”. Przypomina nam to odezwanie się p. Dupin, dawnego prezesa izby, który lubił dowiepki. Pewnego dnia otrzymawszy poprawkę podpisaną przez pp. Leboeuf, Havin i Corne, rzekł do sekretarza izby: „Przeczytaj pan poprawkę podpisaną przez Leboeuf, Havin, Corne“ (le boeuf à vingt cornes). Cała izba wybuchnęła śmiechem, a poprawka nie była wzięta pod rozwagę.

Nasi wychodźcy są zmartwieni: prasa francuska nie raczyła się zająć ich stuletnim obchodem, a jednakże przygotowali wspaniałe wystawienie na scenie. Mieli oni kronikę literacką, napisaną przez Klaczkę pod tytułem: „Une annexion d'autrefois”; następnie postanowiono, że rozdanie nagród w szkole batignolskiej odbędzie się w dniu wybranym przez emigrację na obchód jej trzeciego post-datowanego stulecia. Wszystko to doprowadziło do najzupełniejszej obojętności ze strony dzienników francuskich. Natomiast *l'Etude historique sur la réunion du Grand-duché de Lithuanie à l'ancien royaume de Pologne*, wydana przez p. A. Młochowskiego znalazła wielki rozgłos. *La Liberté*, *Le Peuple français*, *la correspondance générale de Paris*, *l'International*, *le Moniteur*, *Figaro*, i wiele innych dzienników prowincjonalnych podawały wyborne sprawozdania o tej pracy, którą *Nord* ogłosił w całej obszerności. Zapowiadają nowe studjum tego samego autora, pod tytułem: *Le Catholicisme en Russie et en Pologne*, na dzień 15 września 1869 r., które objaśni czytelników francuskich o wartości informacji dostarczanych co do tej kwestji przez organa jezuickie z obu brzegów Renu.

P. Katakazi, ambasador ruski przy rządzie Stanów Zjednoczonych Ameryki, odpłynął udając się na swą posadę dyplomatyczną. P. Katakazi pozostawia po sobie jak najlepsze wspomnienia w świecie paryżkim.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja powróciła z Vichy. Jej Cesarska Wysokość udała się do St. Cloud, aby dowiedzieć się o zdrowiu cesarza Napoleona. Ma ona w tych dniach jechać do Baden.

Jenerał-gubernator moskiewski, jenerał-adjutant książę Dołgoruki przybył do Paryża.

Donoszą o utworzeniu się towarzystwa francusko-ruskiego, mającego na celu r. zwinięcie stosunków finansowych, handlowych i przemysłowych pomiędzy Francją i Rosją. Pełnym inteligencji założycielem takowego jest wice-hrabia de Charleville, wracający z Petersburga, gdzie był bardzo dobrze przyjęty przez p. Reutersa, ministra skarbu. Znakomity jenerał Jomini, zmarły, podał myśl tego towarzystwa, którego rezultaty będą ogromne pod względem przywrócenia naszej waluty.

Słynny Murzynowski, który się przezywał księciem Gonzagą Mautuańskim, zmarł w tych dniach. Wykryto, że ów książę był dzieckiem podrzucenem, wychowywanym w klasztorze krzemienie-

ckiem a znanem pod imieniem *Jakóbka*. Był on służącym prawdziwego Murzynowskiego, którego papiery sobie przywłaszczył. X.

* (Ruski jeograf i geolog) p. Czichaczew, niedawno miał w „Brytańskim towarzystwie zachęty nauk” odczyt o Azji środkowej. Odczyt ten wzbudził powszechne zajęcie, ponieważ w nim rozbiegane były wszystkie kwestje jednakowo ważne dla rosjan i anglików. P. Czichaczew jest zdania, że przepowiadane starcie pomiędzy rosjanami i anglikami w Azji środkowej, które tak często było roztrząsane w różnych organach prasy, a nawet i w parlamencie, jest tylko grą wyobraźni, ponieważ fizyczne położenie kraju, który ma się stać widownią walki pomiędzy Rosją a Anglią, wcale nie odpowiada podobnym przypuszczeniom. Jeżeli nawet Turkestan stanie się kiedykolwiek ruską prowincją, to ruscy żołnierze, z któregośkolwiek by punktu wyszli, musieliby co najmniej trzy miesiące posuwać się przez pustynie grzbiety gór, pokryte głębokimi śniegami, nimby z odmrożonemi nogami dostali się do posiadłości angielskich. Takie przedsięwzięcie byłoby równie szalonym jak kampanja Napoleona I do Rosji. Ruski uczone popierał swój pogląd, wykazując potrzeby armji współczesnej i dowodził, że trudności przewozu potrzebnych dla takiej wyprawy materiałów, są prawie nieprzezwyciężone. W końcu dodał, że myśl o wkroczeniu rosjan do Indji, jest tylko straszadłem, i niedaleki jest czas, kiedy z tej myśli będą się śmiać, a ludność Bombaju tak mało będzie myślała o wkroczeniu rosjan, jak mieszkańcy Londynu o wylądowaniu francuzów. W każdym razie wojskowi goście tak tu, jak i tam, drogo by przypłacili, gdyby zamierzali przybyć nieproszeni. Ci, którzy raz weszli by na tę ziemię, już by z niej nie powrócili do domu. Odczyt p. Czichaczewa wywołał powszechne pochwały. Lord Halifax był gubernatorem Indji, również jak i p. Trelanay Sanders i lord Huton, potwierdzili zdanie jeografa ruskiego. (*St. Pet. Wiedom.*)

* (Kanał suezki). *Dziennik St. Pet. Wiedom.* podaje następujący wyciąg z listu zamieszczonego we wszystkich angielskich morskich gazetach, podpisanego przez Daniela Landfa, dyrektora i przedstawiciela Anglii w kompanji kanału suezkiego: „Ponieważ w Europie rozeszła się pogłoska, że otwarcie kanału suezkiego zostało odłożone do 1-go stycznia 1870 r., przeto proszę zawiadomić czytelników waszych, że tak umowy zawarte z entrepreneurami, jak i pomysły bieg robót, stanowią całkowitą rekojunię, iż w październiku kanał wszędzie będzie miał głębokości 26 stóp angielskich, a szerokości od 100 do 60 metrów, przyczem, ta ostatnia cyfra istnieje tylko w trzech miejscach. Lecz na żądanie i dla osobistych dogodności wice-króla Egiptu, urzędowe otwarcie kanału naznacza się na d. 17 listopada 1869 r. Wszystkie statki tak kupieckie jak i wojenne, mając za pasażerów osoby pragnące być obecne przy otwarciu, będą przepuszczone przez kanał bezpłatnie; statki te powinny być w porcie Said nie później jak 16 listopada, żeby wejść do kanału i przebyć przestrzeń od portu Said do jeziora Timzach 17-go, przestać dzień 18-ty naprzeciwko m. Izmail, gdzie wice-król zamierza dać wielki bal; następnie 19-go będą przebyte jeziora górne i statki dojdą do morza Czerwonego”.

Austria i ziemie słowiańskie.

* (Delegacje). Na wspólnym posiedzeniu delegacji, odbytem dnia 30-go sierpnia, powzięto uchwały, co do różniących się zdań delegacji węgierskiej i przedlitawskiej, w duchu takim jak się tego spodziewać należało. Większość delegowanych zebranych w formie maszyny głosującej, rozstrzygnęła za roszczeniami wystosowanymi ze strony węgierskiej, w przedmiocie subwencji dla Lloyd'a, oraz za budową dwóch monitorów dunajskich wspólnym kosztem. Wypadek ten nie mógł zadziwić nikogo, gdyż był dawno przewidywany. I na przyszłość okazały się wypadki podobne, gdyż nie należy się obawiać, aby delegowani węgierscy, których dziś widzieliśmy głosujących jak jeden mąż, popadli w błędy przedlitawskich, którzy rozdzieleni na mniejszość i większość pozwalają sobie dyktować rozkazy węgrom. Rezultat tej sprawy wykazuje raz jeszcze, że węgry zgodnie i ściśle stoją naprzeciw tutejszej rozdzielonej połowy, że u nas w Przedlitawji niepodobna jest skłonić do jednomyślnego postanowienia reprezentację rozdwojoną przez wasnie stronnice i narodowe. Przedlitawja musi w skutku tego rozdwojenia i niezgody upaść finansowo, nie potrzebuje czekać na to, aż środek ciężkości spraw przeniesiony będzie do Budy, gdyż to już dziś się dzieje i z każdym dniem

dziać się będzie coraz bardziej i pewniej. Proces ten nie odbywa się bynajmniej gwałtownie, lub za pośrednictwem bezwzględnej zastosowania madiarskiej chytrości, ale sam przez się. Środek ciężkości musiał przenieść się do Budy, gdyż z tamtej strony Litawy istnieje tylko jeden punkt, około którego grupują się rozmaite stronnictwa, zdania różne i który stosownie do prawa natury, posiada przyciągającą ku sobie siłę. Tu w Przedlitawji przeciwnie, szukano by napróżno podobnej wspólności, któraby wiązała frakcje choćby w łonie legalnej reprezentacji w pewną całość, albo łączyła je na gruncie neutralnym, który u wszystkich uchodzi za nietykalny. Tu niesnaski i niezgoda są nieustającymi, i z żadnej strony nie czynione są usiłowania do usunięcia tego. Chyba cudem stałoby się, gdyby stronnictwo konstytucyjne, które z Czechami we własnym kraju żyje w gorzkiej nieprzyjaźni, a z galicjaczami ma się ciągle na ostrożności, nie zostało przeważone większością węgrowską. Czyż po dzisiejszem doświadczeniu jest nawet nadzieja, że rządowi i wierni konstytucji, postarają się, lub przynajmniej starać się będą o przywrócenie jakiego takiego stosunku ze stronnictwem narodowym, aby być przygotowanymi na wszelki wypadek w przyszłości? Nadzieja ta, wnosząc ze wszystkiego co się w około dzieje, zdaje się zwodniczą. Słychać przecież już znowu, że należy zaprowadzić w Czechach surowe rządy, jak gdyby 68 lat więzienia, na jakie dziennikarze opozycyjni w Pradze skazani zostali, dotkliwie kary pieniężne jakimi ulegli, nie wyglądały dość surowymi. Na tej drodze nie da się zmienić, iżby środek ciężkości pozostał w Budzie, a równość na papierze. Równość bowiem każe przypuszczać równorodność; żadna sztuka polityczna temu nie poradzi, iżby ogólnie niezgodny między sobą nie cofnął się przed zjednoczonym. Wspólne posiedzenie delegacji dostarczyło dowodu dla tej niezwalczanej prawdy, mimo to, wszakże znajduje się zapewne między przedlitawczykami dość ambitnych tebańczyków, którzy od zwykłych kłamstw i fikcji nie nie ustąpią, choćby żądać większe straty ponieść miano, jak roszczenia do 82,000 złr. i następstwa jakie się z tem łączą. Ażeby móżdż zamknąć delegację 30-go, a zatem o 10 dni później, aniżeli termin pierwiastkowy był wyznaczony, potrzeba było nie mniej jak trzech oddzielnych i jednego wspólnego posiedzenia. Wprawdzie chodziło tam tylko o formalności, ale i te musiały być dopełnione. Ostatnie posiedzenia; jak zwykle, użyte były przez reprezentantów rządowych i prezesów do wypowiedzenia mów końcowych, podług których możemy być zadowoleni z rezultatów tegorocznych posiedzeń delegacyjnych. Jeśli takie odezwanie się wychodzi z ust reprezentantów rządowych, nie dziwi to nas, gdyż zabiegi ich nie były bezowocnymi. Inaczej rzecz się ma, jeśli zwrócimy uwagę na lud, który bynajmniej nie uważa za pocieszające rezultata tylko co zamkniętych delegacji. Jakkolwiek bowiem ma zyna w swym sztucznym obrocie służby nie odmówiła, jednakże wydobyla na jaw dzieła, które pewno nie uzyskają zadowolenia stronnej pochwały. Na budżet 1870 r. udzielono: kredyt zwykły, po odciążeniu dochodów celnych (12 milionów złr.) 73,084,012 złr., kredyt nadzwyczajny 6,375,683 złr. Z tego odchodzi, jako 30% udział na Węgry: z pierwszej sumy 21,925,203 złr. 60 kr., z drugiej 1,912,704 złr. 90 kr. Budżet zatem zwyczajny dla krajów reprezentowanych w radzie państwa wynosi 51,158,808 złr. 40 kr., nadzwyczajny 4,462,978 złr. 10 kr. (*Wanderer*).

Francja.

* (Stosunek mocarstw względem soboru). *Patrie* roztrząsa doniesienie dziennika *Nazione*, podług którego kongregacja soboru mającego się odbyć w Rzymie postanowiła, iż reprezentanci mocarstw katolickich, jeśli zechcą znajdować się na soborze, to mają tam tylko odgrywać bierną rolę, i że wszelkie stawiać się mogące wnioski, dochodzić będą do soboru tylko przez pośrednictwo sekretarza stanu. Dziennik francuski dowodzi, że rola podobna sprzeciwiałaby się wszystkim tradycjom dotychczasowym. Reprezentanci mocarstw, wysyłani na dawniejsze sobory, nie mieli tam wprawdzie głosu doradczego, ale jednak czynione przez się uwagi, wystosowywali bezpośrednio do soboru. Zresztą, przyjąwszy nawet przypuszczenie *Nazione* za prawdziwe, to sekretarz stanu nie byłby właściwą osobą do przyjęcia podobnego pośrednictwa, gdyż zajmuje on tylko stanowisko polityczne. Sobór zatem na taki wypadek powinienby przynajmniej zamianować pełnomocnika specjalnego. Z tem wszystkim dziennik pomieniony zapewnia, że mocarstwa jeszcze nie stanowczego nie uchwaliły w całej tej ważnej sprawie. (*Nordd. Allg. Ztg.*)

* (Komisja senatu). *Paryż, 31 sierpnia*. Komisja uchwały senatu zebrała się dziś o godzinie 2-ej zwołana na nadzwyczajne posiedzenie, na którym ma być jej zakomunikowana i objaśniona nowa poprawka proponowana przez p. Goulhot de Saint Germain do projektu uchwały senatu. Szanowny ten senator nie dotykając w niczem prawa inicjatywy ciała prawodawczego, żądać ma, ażeby projekta prawa pochodzące z tej inicjatywy, odsyłane były wprzód do rady stanu przed wzięciem ich pod rozprawy. Jutro o godzinie 2-ej zbiera się senat na ogólne posiedzenie w celu zbadania uchwały senatu. (*La Fr.*)

* (Senat). *La Patr.* z dnia 31 sierpnia pisze: Późno już zapewne dziś, na dwadzieścia cztery godzin przed otwarciem posiedzeń senatu, zajmować się tem, czy będą lub nie będą rozprawy nad projektem uchwały senatu poprawionym przez komisję. W każdym razie wolno powiedzieć, że w liczbie kwestii, które zwrócą na siebie uwagę wysokiego zgromadzenia, znajduje się poprawka p. de Sartiges. Poprawka ta, jak wiadomo, przeznaczoną jest według zdania jej twórcy do zmniejszenia skutku sporów, jakie w skutek nowej uchwały senatu mogłyby wynikać pomiędzy ciałem prawodawczym i senatem. Nie odmawiając ciała prawodawczemu części władzy ustawodawczej, p. de Sartiges chciałby, ażeby komisja mieszana, złożona z deputowanych i senatorów wyznaczoną była do rozstrzygania wyników sporów pomiędzy obu izbami. Nie wiemy czy poprawka ta uświadła została przez komisję, ale z wszystkiego wnosić można, że stanie się ona przedmiotem, nadzwyczaj ważnych rozpraw na ogólnem posiedzeniu.

* (Rady jeneralne). Nadzwyczaj ciekawe nadeszły szczegóły o posiedzeniu rady jeneralnej p. Aube. Na ostatnim posiedzeniu przewodniczył p. Maupas. Szanowny senator, jako członek komisji uchwały senatu, zawiadomił radę o ogólnym duchu narad komisji. Porównywał on prawodawstwo konstytucyjne 1852 r. z prawodawstwem, które w jego miejsce nadaje uchwała senatu, i w skutek tego zastanawiał się nad cesarstwem samowładnym i cesarstwem liberalnym. P. Maupas przyznaje daleko więcej użyteczności drugiemu jak pierwszemu. Sądzi on, że naród dojrzewa dla wolności. Takie jest zakończenie jego mowy. Po nim wystąpił z mową p. Kazimierz Perier. Powiedział on, że jeżeli, o czem nie wątpi, program uchwały senatu z d. 2-go sierpnia zostałyby ściśle wykonane, ludzie, którzy uważali za swój obowiązek odłączyć się od cesarstwa, obawiając się przesadzania zasady władzy, nie mieliby żadnego powodu do trzymywania się nadal tej postawy. Nie potrzeba mówić, jak ważnymi są podobne oświadczenia. (*La Patr.*)

* (Podróż cesarsza). Podróż cesarsza na Wschód znowu ulega wątpliwości. Utrzymują nawet, że w właściwym miejscu objawiono życzenie wstrzymania na teraz nadzwyczajnych przygotowań czynionych na przyjęcie cesarszowej. — *Constitutionnel* upatruje powód, podający jeszcze bardziej w wątpliwość podróż cesarszowej, w drażliwym charakterze, jaki przybrały nieporozumienia pomiędzy Portą a wice-królem Egiptu, po wezwaniu jakie świeżo do tego ostatniego wydane zostało. Dzienniki francuskie szczególnie, uważają tę wiadomość za nader ważną, gdyż wice-król nie podda się nigdy warunkom, tak bardzo naruszającym jego wszechwładztwo. Zresztą dzienniki niektóre powątpiewają jeszcze o autentyczności tej wiadomości. (*Nordd. A. Z.*)

* (Jenerał Prim). Wiadomo, że marszałek Prim znajduje się od dwóch dni w Vichy; mówią, że do tego miasta przybędzie wkrótce inny dyplomata hiszpański, minister Silvela. (*La Fr.*)

Turecja i ziemie słowiańskie.

* (Powstanie w Bośni). List przesłany z Wiednia do dziennika *Italie*, podaje niektóre wskazówki o mniemanem powstaniu w Bośni, o którym przed kilku dniami obiegła pogłoska, ale której natychmiast zaprzeczono. Główne bogactwo tej prowincji zasadzało się niegdyś na ogromnych lasach dębowych. Ale paszowie a nawet prości kajmakani bez skrupułu wyrabiali te lasy, żądając Francja sprowadza prawie wszystkie klepki dla bednarzy. Tym sposobem Bośnia doszła powoli do tego, że mianowicie w okręgu Sarajewo i wzdłuż Sawy, której półroczne wylewy ochraniają lasy, posiada tylko przeszło trzydzieści wiorst kwadratowych lasu dębowego. Otóż w ostatnich czasach rząd turecki wydał rozkaz zajęcia tego lasu na budowę kolei żelaznych. Na tę wiadomość bośniacy zbuntowali się; starzy turecy, którzy z bólem serca przewidują następstwa kolei żelaznych, połączyli się do wspólnego

działa z przeciwnikami politycznymi pomienionych dróg; jedni i drudzy wmawiają w lud, że klimat Bośni, już i tak na szkodę odmieniony z powodu braku lasów, zagraża chorobami epidemicznymi. Tymczasem ruch słowiański-rumuński, uorganizowany w Krajowie, w Wołoszczyźnie, za staraniem republikanów węgierskich i innych przygotowywał do wybuchu, podniecony proklamacją Łuki Wukalowicza. W skutek tych okoliczności, objawiła się pewne wzburzenie, ale jak korespondent *Italie* dodaje, daleko jeszcze do ogólnego powstania, i jeżeli Saffet-pasza, który jest człowiekiem rozsądnym i dośyć bogatym, ażeby utrzymać się na stopie bezinteresowności, zapewni, że lasy będą szanowane, i że żaden podatek ani też danina, nie będzie wymagana od mieszkańców dla budowy dróg żelaznych, cały ten płomień sam przez się zagaśnie. Z drugiej strony znów spełnienie na niczem przedsięwzięcia kolei żelaznych w Rumelji, odejmuje tej agitacji jedną z głównych jej przyczyn. (*Nord*).

Ameryka.

* (Przeniesienie siedziby rządu). Prasa północno-amerykańska zajmuje się w obecnej chwili dość żywo kwestją przeniesienia siedziby rządu związkowego. Punkt, na którym Washington został zbudowany, był wybrany przed osmdziesięciu laty, gdyż znajdował się prawie w środku ówczesowego terytorjum Stanów Zjednoczonych. Dziś, kiedy terytorjum to rozciąga się na zachód aż do oceanu Spokojnego, na północ do morza lodowatego, a na południe do Ameryki środkowej, zdaje się, że trzeba gdzieś indziej szukać punktu środkowego. Rzeczywiście wynaleziono już miejsce gdzie ma być zbudowana przyszła stolica, a mianowicie na brzegach Mississipi, w pobliżu St. Louis. — Inni głoszą za tem, aby rząd przeniesiony został do samego St. Louis. W Ameryce południowej rzeczpospolita argentyńska dała już przykład podobnego przeniesienia stolicy, gdyż z powodów podobnych, wyżej przytoczonych dla Ameryki północnej, na zasadzie uchwały powziętej w początku przeszłego miesiąca, przeniosła siedziskę rządu centralnego równie jak i ciała prawodawczych, z Buenos-Ayres do Rosario. (*Nordd. A. Z.*)

Kronika Sądowa.

Sprzedż dwóm jednej i tej samej rzeczy.

Smutnego w wiejskim gospodarstwie stanu jest oznaką, jeżeli ziemianin zboże na pniu sprzedawać musi, lecz smutniejszym nierównie jest objawem, jeżeli tenże ziemianin jedno i to samo zboże, z nadużyciem dobrej wiary, dwóm osobom prawie równocześnie zbywa w widokach nieprawej korzyści. W wypadku tej natury, jaki opisać zamierzamy, nie będziemy dotykać odpowiedzialności karnej, jako przez sądy prawowe jeszcze niewyrzeczonej, lecz z powodu sprawy cywilnej jaka o podstępna sprzedaż dwóm jednej rzeczy przez wszystkie trzy instancje niedawno przeprowadzoną była, zamierzamy podać dla przestrogi treść zdarzenia i zasady obowiązującego prawa, na których zostały ugruntowane wyroki.

Bracia NN. dzierżawcy dóbr w powiecie krasnostawskim, za kontraktem urzędowym z daty 16 (28) czerwiec. 1867 sprzedali Fiszlowi G. 250 korcy pszenicy i żyta, a nadto sprzedali mu jeszcze wszystką pszenicę, jakaby pozostała po potrąceniu powyższej ilości oraz na przyszły zasiew i na potrzeby dworu. Z odebrania umówionego szacunku bracia NN. kupującego pokwitowali.

Następnie jeden z braci za umowę prywatną z daty 24 października tegoż roku, sprzedał 300 korcy pszenicy z tychże samych dóbr Szlamie F. za sumę rsr. 2,062 kop. 50.

Po takiej podwójnej sprzedaży jednego i tego samego przedmiotu dwóm różnym kupującym osobom, zaszyły następujące czyny: najprzód na żądanie wierzyciela T. wszelkie ruchomości i zbiory braci NN. zajęte zostały sądownie przez komornika na pokrycie sumy 1,575 rsr.; następnie te same przedmioty powtórnie zajęte zostały na rzecz Fiszla G. pierwszego nabywcy pszenicy. Mimo tych zajęć jeden z braci wydał 70 korcy pszenicy na 14 furmanek dla Szlamy F. późniejszego nabywcy, lecz w drodze pod Lublinem dnia następnego, pszenica ta na żądanie Fiszla G. została zajęta i tam czasowie oddana pod dozór Karola S.

W skutku tego Szlama F. wystąpił z powództwem o wyłączenie tych 70 korcy z pod zajęcia, o zobowiązanie dozorcę do wydania mu takowych pod przymusem osobistym, a Fiszla G. pod rygorem zapłacenia 630 rsr., obok pozostawienia mu możliwości poszukiwania poniesionych szkód i strat.

Trybunał lubelski wyrokiem z dnia 21 marca r. z. zawieszając stanowcze w sprawie zawyrokovanie,

przedewszystkiem Szlamie F. nazaczył przysięgę z urzędu na dowód, że zabierając na czternaście furmanek 70 korcy pszenicy, w sporze będącej, nie wiedział, aby pszenica ta była podówczas pod zajęciem na rzecz Fiszla G.

Sąd apelacyjny wyrokiem zaocznym wyrzeczanie to potwierdził, lecz na skutek opozycji Fiszla G., powództwo Szlamy F. oddalił.

Szlama F. późniejszy nabywca, w skardze zaniezionej do rządzącego senatu, żądał utrzymania wyroku trybunału i zaocznego wyroku sądu apelacyjnego.

Powództwo Szlamy F. i skarga jego, wedle wniosków prawnych pomocnika naczelnego prokuratora, p. Nowakowskiego, opiera się na art. 1141 K. C. F. według którego, z dwóch kupujących jedną i tę samą rzecz, ten ma pierwszeństwo, bez względu na datę nabycia, kto wszedł w istotne posiadanie kupionego przedmiotu, byleby posiadanie było dobrej wiary.

Gdyby zatem spór ograniczał się do tego jedynie, iż jeden z braci po sprzedaniu całego zbioru pszenicy Fiszlowi G., następnie pewną jej część po raz drugi sprzedał Szlamie F. i temuż wydał, w takim razie niewątpliwie Szlama F., chociaż ma za sobą kontrakt prywatny późniejszy od kontraktu urzędowego Fiszla G., miałby przed nim pierwszeństwo i powinienby być utrzymanym przy nabyciu pszenicy.

W tej wszakże sprawie, kroki proceduralne jakie miały miejsce, zmieniają położenie rzeczy i zastosowanie art. 1141 K. C. F., jak to, zdaniem prokuratora, sąd apelacyjny przy ocenie rozprawie zasadnie uważał, czynią niemożliwym.

Fiszla G., przed wydaniem pszenicy Szlamie F., w poszukiwaniu swojej należności dopełnił zajęcia, wkrótce po zajęciu na rzecz wierzyciela T. dokonaniem, wydanie więc zajętej już dwukrotnie pszenicy Szlamie F., było czynem przestępnym, było usunięciem zajętych przedmiotów z pod dozoru, za co przedewszystkiem w myśl art. 600 i 603 K. P. S. byłby odpowiedzialnym sprzedający i ustanowiony dozorca, a pierwszy nawet na drodze karnej. Wierzyciele sprzedającego których własnością, skutkiem zajęcia, stały się zajęte przedmioty, stosownie do art. 826 K. P. S. mieli prawo poszukiwać przedmiotów usuniętych z pod zajęcia. Szlama F. na wydanej mu pszenicy nie miał żadnego przywileju przed innymi wierzycielami, a jakkolwiek zajęcie dopełnione przez Fiszla G. nie przenosi bynajmniej na niego wyłącznej własności zajętej pszenicy, — wrócić ona jednak winna do ogólnej masy stanowiącej przedmiot satysfakcji dla wszystkich wierzycieli, którzy w drodze prawem wskazanej z zebranego ztąd funduszu w całości lub stosunkowo byliby zaspokojeni. Zasadzenie powództwa Szlamy F. byłoby nadaniem mu przywileju z uszczerbkiem praw innych wierzycieli, którzy wcześniej postarali się o zabezpieczenie swej należności, przez zajęcie przedmiotu potajemnie w części wydanego.

Z tych tedy powodów, prokurator wnosił o oddalenie skargi Szlamy F. to jest drugiego nabywcy.

Senat rządzący jednak wniosków powyższych nie podzielił, a zważywszy:

że według art. 1141 K. C. F., że jeżeli rzecz którą kto zobowiązał się równocześnie dać lub wydać dwóm osobom, jest czysto ruchomą, — ta z dwóch osób, która rzecz tę objęła w rzeczywiste posiadanie ma pierwszeństwo i staje się jej właścicielką, chociażby data jej tytułu była późniejsza, byleby jednak posiadanie było w dobrej wierze;

że w sporze o pierwszeństwo nabytej od braci NN. pszenicy pomiędzy Fiszlem G., a Szlamą F., ten drugi chociaż późniejszy nabywca, ma za sobą niewątpliwie objęcie w posiadanie, którego najlepszym dowodem jest protokół dopełnionego zajęcia wspomnianej pszenicy, którą Szlama F. już na swych furmankach transportował;

że tego prawnego stanowiska nie zmienia okoliczność, że prawa Fiszla G. do pszenicy, o którą spór, opierały się na wcześniejszym akcie urzędowym i dopełnionych z mocy takowego zajęciach; prawo bowiem ustalając w art. 1,141 K. C. zasady, na mocy których ma być przyznawane pierwszeństwo do własności rzeczy ruchomej równocześnie wydaniu dwóm osobom ulegającej, wcale nie rozróżnia tytułów, na mocy których toż wydanie nastąpić miało, a w każdym razie Fiszla G. sam sobie winę przypisać musi, iż stawiając się przed Szlamą F. nabywcą zboża nie postarał się o wydanie takowego; zważywszy wreszcie:

że w takim położeniu, gdy przeciw Szlamie F. późniejszemu nabywcy i ostatniemu rzeczywistemu posiadaczowi pszenicy, o którą spór, nie są wyka-

zywane żadne okoliczności złą jego wiarą cechujące, mianowicie aby skarżący wiedział o prawach Fiszla G. do tejże pszenicy i istniejącem zajęciu; bracia zaś NN. byli podobni do posiadania na sprzedaż kilkudziesięciu korcy zboża, prawnie przeto i artykułowi 1,141 i 1,367 K. C. odpowiednio postąpił trybunał, uczyniwszy zawisłym rozsądzenie sporu, jedynie od wykonania przez Szlamę F. przysięgi.

Z tych przeto powodów senat rządzący na publicznej audjencji w dniu 9 sierpnia n. s. r. b. skargę Szlamy F., nabywcy daty późniejszej, znajdując uzasadnioną, wyrok sądu apelacyjnego z dnia 5 (17) lipca 1868 r. uchylił, a zaoczny wyrok tegoż sądu z dnia 25 maja (6 czerwca) i trybunału cywilnego w Lublinie z dnia 9 (21) marca t. r. w swej mocy zachował.

Wygrywającego Szlamę F. bronił mecenas Radgowski, zaś Fiszla G. mecenas Edward Grabowski.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

dnia 22 Sierpnia (3 Września).

Kalendarz.

W sobotę 23 sierpnia (4 września), — św. Rozalii pamiątki panny. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 16; zach. o godz. 6 min. 43.

W niedzielę 24 sierpnia (5 września), — św. Joachima ojca Marji i Justyny p. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 18; zach. o godz. 6 min. 38.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6. ⁰⁶ R.	o 6 z rana.	o 4 po poł.
Barometr w milimetrach	750.6	745.6
Termometr Reaumur	+7. ⁰⁰	+8. ⁰⁸
Stan nieba	pochmurny	pochm. deszcz

Największe ciepło + 11.⁰³ R. Najmniejsze ciepło + 4.⁰⁸ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, komedia w 4-aktach, **Helena de la Seigliere.** — Osoby: Margrabia de la Seigliere — p. **Zółkowski**; Helena jego córka — pani **Palinska**; Baronowa de Vauvert — pani **Niewiarowska**; Raul, syn baronowej — p. **Kwieciński**; Detournelle adwokat — p. **Królikowski**; Bernard — p. **Stolpe**; Stefan, kamerdyner margrabiego — p. **Dąbrowski**. — (Po cenach teatru rozmaiteści). — *Jutro*, w sobotę, komedia **Żony, które za nos wodzą mężów** — (po cenach teatru rozmaiteści). — *Wczoraj*, we czwartek, dawano ustęp z opery **Norma**; balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryżki**, było osób 392.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — *We środy i soboty*, **Koncerta symfoniczne.** — *Jutro*, w sobotę: — I. Faust-uwertura, Wagnera; Adagio z kwintetu G-moll, Mozarta; Grosser-Fackeltanz Es-dur, Meyerbeera; Introdukcja, Schlumberlied, Liebesliedchen i Festspiel der Geister z Szekspira „Burzy”, Tauberta (po raz 1-szy). — II. Dziwne symfonia (pierwsze trzy działy) Beethovena: a) Allegro ma non troppo, un poco maestoso, b) Adagio molto e cantabile, c) Scherzo. — III. Uwertura z opery „Jesonda”, Spohra; „Nad pięknym modrym Dunajem”, walc Straussa; a) „Der Dichter spricht”, ze scen dziecinnych, Schumana; b) Akt wstępny (Gavotte) z op. „Mignon”, Thomasa; Die Galante, polka-mazurka, Straussa. — Początek o godzinie 6-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 125.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty w Niedziele i Czwartki.*

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy niemieckich artystów, pod dyktando pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 367.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loteria bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrii z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby

kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe placą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskimi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedzielę i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniale fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop. 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechał do Warszawy: szambelan radca stanu **Muchanow**, z zagranicy.

* Dnia 21 (2) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 53, umarło 8, pozostało 1482 (mężczyzn 724, kobiet 758), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 151, kobiet 154.

* Dnia 21 (2) b. mies. i roku, urodziło się: **chrześcijan**: płci męskiej 9, płci żeńskiej 9; **starozakonnych**: płci męskiej 3, płci żeńskiej 2; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: **chrześcijan** 6; **starozakonnych** —; — **umarło**: **chrześcijan**: płci męskiej 8, płci żeńskiej 7; **starozakonnych**: płci męskiej 5, płci żeńskiej 3, razem 23.

Ceny Targowe.

dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czwert		Korzec od — do	
	rsr.	kop.	ruble sr.	i kopiejki
Pszenvica	12	24	6	15 7 65
Żyto	7	28	4	35 4 55
Jęczmień	6	88	3	45 3 67 1/2
Owies	4	—	2	25 2 50
Rzepak letni	—	—	—	—
Kartofle	1	44	—	75 — 90

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 20 — 22 1/2.

Dowozy: Pszenicy 457; Żyta 206; Jęczmienia 114; Owsa 229 czwartki.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1869 r.

MONETY.	Zadano		Płacono	
	Rs.	K.	Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	47 1/2
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY				
(bez wartości kuponów)				
Oblig. Skarbu za rs. 100	—	—	86	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	112	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. I. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	56	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	35	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	22	92	82
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100	93	22	92	82
Oblig. Towarzystwa Kredyt. Ziemińskiego. Listy likwidacyjne za rs. 100	100	50	100	25
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	42	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitz z r. 1854 za rs. 100	—	—	88	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitz z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	90	25	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	174	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	174	—	173	—
5% Listy Zastaw. Rosji	103	—	102	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	160	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	72	75	72	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	74	—	—	—
Akcje Żegl. Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	120	—	118	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej. Akcje Drogi Żel. fab. Łódzkiej rs. 100	103	—	—	—
WEXLE.				
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	77 1/2
„ „ „ „	„ „	k. t.	—	116 55
Wrocław	„ „	2 m.	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	2 1/2
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	15 95 85
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	20
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—
„ „ „ „	„ „	k. t.	—	100
Moskwa	„ „	1 m.	—	—
„ „ „ „	„ „	k. t.	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 77 1/2.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 2 1/2.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 6171. Komisja Rządowa
Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości osób interesownych, iż otrzymany w drodze urzędowej dowód przekonywający o śmierci mającego pochodzić z Warszawy, Wojciecha Gutowskiego zmarłego d. 3 Listopada 1867 r. w szpitalu wojskowym w mieście Irkucku na Syberji, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla nadania mu odpowiedniego art. 94 K. C. skutku prawnego.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
2—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 6352. Квѣтское Губернское
Правленіе.

Примѣняясь къ 1 ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызывается къ возврату на родину бѣжавшая изъ мѣста своего жительства, безъ дозволенія подлежащихъ властей жена б. аптекаря г. Шеконина Флорентина Гурская съ дочерью Леонтиною, которая по имѣющимся свидѣніямъ находится нынѣ за границею, съ тѣмъ чтобы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова явилась въ ближайшее полицейское правленіе Царства, въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 ст. уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ приговорена будетъ къ безвозвратному изгнанію.

Г. Кельцы, 19 Августа 1869 года.
1—3 Совѣтникъ, (.....).

N. D. 6017. Сѣдлецкое Губернское
Правленіе.

Житель Сѣдленской Губерніи, гор. Лысо-быки Іванъ Гонскій, отъ роду 25 лѣтъ, въ 1865 г. удалился за границу, и по имѣющимся свидѣніямъ проживаетъ въ Австрійской Имперіи.

Вслѣдствіе сего а также на основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., Губернское Правленіе вызываетъ симъ его Гонскія, явившись въ здѣшній край въ продолженіи шести недѣль со дня опубликованія настоящаго объявленія и опублики своимъ заявить ближайшей полицейской власти, въ противномъ случаѣ съ нимъ поступлено будетъ на основаніи выше привѣденнаго закона.

Г. Сѣдлецъ, 8 Августа 1869 года.
3—3 Совѣтникъ, (.....).

N. D. 5341. Саа Криминальн в Кіетцах.

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa Kazimierz Hempel mieszkałca wsi Janowice Bagniste gminy Jakobowice powiatu Opatowskiego, bez pozwolenia Rządu samowolnie za granicę kraju wyszedł ostatnio w Rzymie przebywającego, aby w ciągu miesiąca sześciu od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzieniku Warszawskim, do Królestwa Polskiego powrócił, i czy to osobiście czy też przez władzę Policijną o powrocie swym Sąd Kryminalny zawiadomił, lub też w tym przeciągu czasu usprawiedliwił powodów niepowrócenia dotychczas do kraju na pierwotne władz tutejszych przez pisma publiczne wezwanie, Sądowi Kryminalnemu nadesłał, gdyż w razie nie uczynienia zażość niniejszemu wezwaniu sięgnięcie na siebie skutki art. 340 i 341 K. G. i P. zagrożone to jest skazaniu na bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie a wrazie samowolnego następnego powrotu do kraju po dojeździe do prawomocności zapasć mającego wyroku zostanie zesłany na osiedlenie w Syberji.

Kielce dnia 9 (21) Lipca 1869 r.
za Prezesa Sędzią, Żochowski.
2—3 Podpisarz, Domański.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5190.

Proboszczowi Tumskiemu Zygmuntowi Cieleckiemu dnia 2 Listopada 1852 r. w Poznaniu zmarłemu należy się z dóbr Promna i Jagodna względnie po subhastacji tychże w celu podziału z ceny kupna część, która włącznie z dochodami 40,000 talarów wynosi i w depozycie Królewskiego Sądu Powiatowego w Srodzie się znajduje, o które jednakowoż z sukcesorami po mieczniku Walerjanie Piwnickim proces się toczy.

Jako pretendenci do spadku po proboszczu tumskim Zygmuncie Cieleckim dotychczas wystąpiły następujące osoby:

1. Pani Franciszka z Dzierzgowskich Ba-jerska w Gnieźnie.
2. Pani Marjanna Ziolkowska w Częstochowie.
3. Niezamężna Marjanna Dzierzowska w Łechlinie.
4. Pani Barbara z Wejssellów Paprocka w Warszawie.
5. Paulina i Henryk małżonkowie Paprocky w Warszawie.
6. Klemens Paprocki pod Lublinem.
7. Adam Paprocki pod Lublinem.
8. Wdowa Józefa Paprocka.
9. Wdowa Julia Englert z Paprockich.

Ad 5, 8 i 9 w Warszawie, w domu Jasińskiego przy ulicy Nowy-Swiat, Nr. 1262 zamieszkał.

10. Kazimierz Paprocki, dawniej w 4-ym pułku wojsk polskich liniowych.
11. Antonina Paprocka w Warszawie.
12. Antoni Dunin, referendarz w Warszawie.

13. Józef Krakowski, kapitan Kadetów w Kaliszu.
14. Walenty Krakowski, Kapitan w Łęczycach.
15. Józefa Krakowska, u brata ad 13 zamieszkała.

16. Nepomucen Kurnatowski.
17. Rozalja Dunin, zamężna Jeżewska.
18. Magdalena Dunin, zamężna Napierałowicz w Łechlinie pod Skokami.

19. Emilia Lasocka z Duninów w Dzierżbie pod Stawiskami pod Warszawą.
20. Jadwiga z Duninów owdowiała Kiściel-niska w Warszawie.
21. Zofja z Duninów, zamężna Lasocka w Warszawie przy ulicy Wiek pod N-rem 1574L.

22. Łucjan Jurkiewicz w Polsce.
23. Ignacy Kamiński w Zajaczkowie pod Szamotulami.
24. Stanisław Grabski w Kunowie pod Duszynkami.

25. Antoni Bolesław Wierzewski w Stęszewku pod Pobi-dziskami.
26. Antoni Grabski, w Rusiborzu pod Środą.
27. Antoni Cielecki.
28. Tadeusz Cielecki.
29. Jan Cielecki.
30. Józef Cielecki.
31. Zofja z Świączkowskich owdowiała Cielecka.
32. Klementyna Suchodolska z Cieleckich.
33. Królewska pruska rejencja w Poznaniu, jako zastępczyni fiskusa dominialnego.
34. Teodora Węgierska w Szamotulach.
35. Antonina Szoldriska w Popowie niemieckim pod Smigłem.
36. Kazimiera Tarnowska i ojciec jej Tarnowski w Kliszewie pod Sieradem w Polsce.
37. Anna Kalkstein w Błotnicy pod Przymentem.
38. Adam Józef Węgierski w Wrzaczach pod Sieradem.
39. Michalina Kierska w Gązawach pod Szamotulami.
40. Emma Kosińska w Poznaniu.

Wzywa się teraz wszystkich tych, którzy bliźsze albo równie bliskie pretensje sukcesyj-sa do spadku mieć niemają, aby pretensje swoje aż do terminu na dzień 12 Maja 1870 r. przed południem o godzinie 10-iej przed panem Sędzią Powiatowym Orłowiuszem wyznaczono zameldowali, w razie przeciwnym po upływie tegoż terminu atest legitymacyjny wystawionym będzie.

Poznań dnia 4 Czerwca 1869 roku.
Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy
Wydział II.

N. D. 6361. Pisarz Sądu Pokoju
w Grójcach.

Z powodu nastąpiej śmierci: Szyi Nusbaum właściciela domu pod Nr. 52 lit. A, w mieście Górze powiecie Górno-Kalwaryjskim położonego, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego wyznacza się termin w Kancelarii tegoż Pisarza na dzień 25 Lutego (9 Marca) 1870 roku.

Grójce d. 19 (31) Sierpnia 1869 r.
Józef Borowski.

N. D. 6363. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6364. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6365. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6366. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6367. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6368. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6369. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6370. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6371. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6372. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

gmachu Teatrów pomieszczonem, o godzinie 12 w południe i rozpocznie się od ceny dzierżawnej rs. 304 rocznie.

Termin trwania kontraktu najmu oznacza się od dnia 19 Września (1 Października) 1869 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r.

Gdyby jednak przed upływem tego terminu, okazała się potrzeba zająć rzeczzone pomieszczenie na użytek Teatrów, w takim razie Dyrekcji Teatrów służyć będzie prawo wypowiedzieć takowe w każdym czasie, za poprzedniem namiesiacem na-przód zawiadomieniem o tem lokatora, który o-bowiązany będzie wyprowadzić się bez roszczenia jakichkolwiek z tego tytułu pensji.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim wadium w gotowiznie, wyrównujące 1/4 ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej, to jest w kwocie rs. 76.

W lokalu przedmiotem niniejszej licytacji będącym nie mogą być założone: cukiernia, kawiarnia, restauracja, szynk piwa i wódek, sklady wyrobów chemicznych i innych materiałów latwo palnych jak niemniej zakłady utrzymujące warsztaty.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodzieńnie od godziny 10 z rana do 1 z południa, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1869 r.
p. o. Prezesa,
Radca Kolejalny, Bojanowski.
Sekretarz Dyrekcji, Goślicki.

N. D. 6258. Rada Szczęgłowa Opiekunowa
Szpitala S-go Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1869 r. o godzinie 5-iej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala S-go Łazarza przy ulicy Książęcej przez opiekunów deklaracje a po otworzeniu takowych głośnie i plus między konkurentami licytacja na trzyletnie wydzierżawienie od 1 (13) Października r. b. do 1 (13) Października 1872 r. dwóch piwnic murowanych dotąd na skład piwa bawarskiego zajmowanych, od sumy rocznej dzierżawy rs. 350 rozpoczynająca się.

Ktoby przeto pragnął konkurować o wspomnioną dzierżawę, może codziennie wyjąwszy niedziele i święta od 8 do 11 rano i od 3 do 5-iej z południa, odczytać warunki licytacyjne w Kancelarii Szpitalnej i złożyć na ręce Nadzorca wadium w kwocie rs. 150.

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1869 r.
Opiekun Przydujący,
2—3 Radca Stanu, Ferd. Werner.

N. D. 6311. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 9 i 10, Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 14 (26) Sierpnia 1869 r.
1—2 Sosonko.

N. D. 6343. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6363. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6364. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6365. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6366. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6367. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6368. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6369. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6370. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6371. Komisarz Administracyjny
Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: meble machonowe, jesionowe, brązy, zegary, lustra i naczynia srebrne, w d. 5 (17) Września 1869 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 2260 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1869 r.
1—2 Dobronoki.

N. D. 6338. Pisarz Trybunatu Cywilnego
w Warszawie

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Romany z Topolskich Józefa Gorczyckiego, urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, wraz z tymże w Warszawie pod Nr. 2236 lit. B. zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Obróńcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem prawnym od dnia 12 Września 1865 r. i kosztów od Ignacego i Teresy z Kaszyńskich małżonków Jerzmanowskich obywateli właścicieli dóbr ziemskich Mikul lit. A i B, z przyległościami w O-gu i Powiecie Łowickim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 roku sporządzonym, w drodze sądowej [przymuszonego] wywłaszczenia zajęte i zaareztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Mikul lit. A. B. z przyległościami Teresin i przynależnościami, w Gminie Lubianowskiej, parafii Lipce, w Okręgu i Powiecie Łowickim, Gubernji Warszawskiej, w jurisdikcji Sądu Pokoju w Łowiczu położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Ignacego i Teresy z Skarzyńskich małżonków Jarzmanowskich należące, w posiadaniu sześciu lat dzierżawy sukcesorów Rywana Brejstetj, zaczynając od dnia 1 Lipca 1866 r. stosownie do kontraktu przed Romanem Wojskim Rejentem Kancelarii Okręgu Łowickiego, w dniu 22 Września (4 Października) 1864 r. i komplancji przed Feliksem Tułińskim. Rejentem w mieście Brzezynie Okręgu Brzezińskiego, w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1865 roku udziałowych, za cenę roczną rs. 600 zostające poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 12, mórg 12, przętów 100, grunta dworskie oprócz uwłaszczonych włóścian i kolonistów obejmujące.

Na gruncie powyższych dóbr, są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa z wystawką, częścią słomą, częścią gontem kryty, komini murowany mający.

Wnieiono do księgi wieczystej powyższych dóbr, d. 12 (24) Kwietnia 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 5 (17) Czerwca 1867 roku.

Sprzedaż dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 5 (17) Czerwca, 19 Czerwca (1 Lipca) i 3 (15) Lipca 1867 r. 3 ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, rzeczonych dóbr Trybunał w terminie 3-iej publikacji termin do przygotowania przysądzenia na dzień 4 (16) Września 1867 r. godzinie 10 z rana oznaczył.

W terminie tym dobra rzeczono, za sumę rsr. 6,000 przygotowawczo popierającemu sprzedaż, wierzycielowi przysądzone zostały bez oznaczenia terminu do ostatecznego przysądzenia, z powodu iż taksa nie była jeszcze sporządzoną i po usunięciu zaś tej przeszkody i wykryciu przez takse szacunku dóbr na rsr. 9,765 po rozszczeniu nadto sporów wyrokami Sądu Apelacyjnego z dat 11 (23) Maja i 3 (15) Lipca 1868 r. Trybunał wyrokiem z ilacji na d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1868 r. zapadłym, termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Mikuły lit. A. B. na d. 6 (18) Września 1868 r. godzinie 10 z rana wyznaczył, a gdy i ten termin z powodu sporów nie odbył się, po rozszczeniu takowych ostatecznych, wyrokiem Senatu z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869 r. Trybunał wyrokiem z ilacji na d. 19 (31) Sierpnia 1869 r. zapadłym termin do ostatecznego przysądzenia na d. 19 Września (1 Października) 1869 r. godzinie 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym licytacja zaczęła się od sumy rsr. 6,510 jako 2/3 części taksy przez biegłych wynależonej.

Warszawa d. 19 (31) Sierpnia 1869 r.
F. Betlej, Podpisarz.

N. D. 6360. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Anfenger handlującego w Warszawie pod Nr. 2475 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489c. mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr 5,000 z procentem 5% od dnia 3 (15) Sierpnia 1865 roku i kosztów od Michała i Amelji małżonków Rudnickich obywateli, właścicieli a raczej wieczystych posiadaczy kolonji Annapol zwanej, księgą domijnalną czynszową Nr. 8. a Nr 24 policyjnym oznaczoną, we wsi Aleksandrowie do dóbr ziemskich Białoleka w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych należących, zaś w Warszawie pod Nr. 1529 zamieszkałych, protokołem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 19 (31) Października 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wyłączenia zajęta i zaareztowaną została.

KOLONJA

Annapol zwana, księgą domijnalną czynszową Nr. 8, zaś Nr. 24 policyjnie oznaczona, we wsi Aleksandrowie do dóbr Białoleka należącej, w gminie Białoleka, parafji Tarchomin, w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju O-gu i miasta Warszawy Wydziału IV położona, w wiecznym posiadaniu Michała Rudnickiego za opłatą czynszu rocznie rsr. 200 zostająca, ogólnej rozległości około włók 3 mórg 2 pr. kw. 163 miary nowopolskiej, czyli około dzies. 52 sażeni 90 miary rosyjskiej obejmująca.

Na gruncie powyższej kolonji są następujące zabudowania.

1. Dom (dwór) z drzewa parterowy z mieszkaniami w poddaszu z piwnicą pod częścią domu gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Ogród fruktowy i warzywny, w którym znajduje się drzew fruktowych około sztuk 80, szczepów około sztuk 21, akacji sztuk 7, topoli starych 2, brzoze 2, a nadto krzewy agrestu, porzeczki i róży.

3. Holendernia i spichrz z drzewa, słomą pokryta.

4. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

5. Wystawa z dachem gontowym, na słupach drewnianym wspartym.

Pomiędzy ścianami opisanych stodoły i holenderni jest siołka ze ścianami sztachetowymi.

6. Budowla z drzewa gontami kryta, mieszcząca w sobie stajnię, oborę, wozownię i mieszkanie z dwóch stajni złożone, komin murowany mająca.

7. Studnia drzewem cembrowana.

8. Podwórze sztachetami z lat otoczone.

9. Sadażka wodą napełniona, w niektórych miejscach drzewem olszowem powysadzana.

10. Barak w ziemi drzewem dylowany, słomą posyty, dwa kominy murowane mający.

11. Chlewek w ziemi.

12. Barak drugi w ziemi drzewem dylowany z kominem murowanym, słomą posyty.

13. Chlewek z drzewa słomą posyty.

W barakach pod Nr. 10 i 12 opisanymi zamieszkują lokatorzy, to jest: Jan Sułkiewicz, Wicenty Nowakowski i Andrzej Formanicki, każdy z nich płaci komorne kwartalnie po rs. 2 k. 25.

Obszerniejsze opisanie powyższej i zaareztowanej kolonji, znajduję się w akcie zajęcia u sprzedaż dyrygującego Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489c. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie, pod Nr. 381 urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiwicza Podpisarza tegoż Sądu.

2. Anastazemu Frejssler Wójtowi gminy Białoleka, w tychże dobrach w kolonji Brzeziny w Okręgu i Gubernji Warszawskiej, Kancelarii swą i urzędowanie mającemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 21 Grudnia 1865 r. (2 Sty. cznia) 1866 r.

Wnieiono do księgi wieczystej dóbr Białoleka, w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych dnia 25 Sty. cznia (6 Lutego) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale I. o godzinie 10-tej z rana, dnia 4 (16) Kwietnia 1866 r.

Sprzedaż dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 5 (17) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w dniu 2 (14) Maja r. b. jako terminie trzeciej publikacji, wyznaczył termin do przygotowania przysądzenia na dzień 13 (25) Czerwca 1866 r. godzinie 10 z rana. W tym terminie przygotowawczego przysądzenia kolonji Annapol w powyższym obwieszczeniu opisanie, ekstrahent subhastacji postąpił za tę kolonję sumę rsr. 1,500, od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia odbyłym w dniu 13 (25) Czerwca r. b. termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Annapol na d. 26 Lip. (7 Sier.) r. b. godzinie 10 z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. wyznaczonym został, zaś licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,800. W terminie przygotowawczego przysądzenia ekstrahent subhastacji postąpił za tę dobrą rs. 1,500.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy termin powyższy ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 1 (13) Września r. b., nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Annapol na dzień 13 (25) Października 1866 r. godz. 10 z rana wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,800.

Warszawa d. 7 (19) Września 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

Gdy termin powyższy ostatecznego przysądzenia nie przyszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie na żądanie wylegitymowanych hypotecznie sukcesorów po niedy Józefie Anfenger pozostałych, wyrokiem z dnia 1 (13) Sierpnia 1869 r., nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Annapol na dzień 15 (27) Września 1869 r. godz. 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału I. wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,800.

Warszawa d. 21 Sierp. (2 Wrześ.) 1869 r.
w zast. Julian Swierczewski, Podpisarz.

W myśl art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Szczudłowskiego Obrońcy Sądowego, Antoniny z Netrebskich Węgierskiej w dowy, z własnych funduszy utrzymującej się, oraz Bernarda i Henryka Hausen handlujących, wszystkich w mieście Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne co do tego interesu u Patrona Trybunału Ignacego Bleszyńskiego w mieście Kaliszu mieszkającego, dla siebie obrane mających, od których tenże Patron staje i sprzedaż obecną w drodze subhastacji popiera, w poszukiwaniu sum rs. 900 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r. rs. 1350 z procentem od dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r. i rs. 205 kop. 20 z procentem od dnia 14 (26) Kwietnia 1866 r. i kosztów procesu, protokołem Franciszka Roweckiego Komornika przy tutejszym Trybunale z dnia 1 (13) Lipca 1868 r. zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wyłączenie.

DOBRA ZIEMSKIE RAJSKO.

a mianowicie część lit. A., składające się z folwarku Rajsko lit. A. z zabudowaniami, gruntami, łąką, inwentarzem, czynszem, propinacją w 1/4 części Rajska i połowaniem; w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej położone, należące do gminy Marchwacz, parafji wsi Rajska, prawem własności należące go egzekwowanego dłużnika Feliksa Modelskiego w tychże dobrach Rajsku zamieszkałego i w jego posiadaniu zostające. Graniczą od wschodu słońca z gruntami do wsi Trzęsawy należącymi, na południe z gruntami do dóbr Marchwacza, na zachód słońca z wsią Waszowem, na północ z gruntami do księdza Proboszcza i z gruntem do Lucjana Kosickiego części lit. B. należącymi. Rozległości mają około włók 5: mórg 8, miary nowopolskiej. Grunta należą do klasy II, III i IV a mianowicie gruntu ornego włók 4 morgów 24, przętów 200, pod zabudowaniami i podwórzem mórg 3, ogrodu owocowego i warzywnego morga 1, łąk mórg 4, dróg i granic mórg 5, przętów 100.

Budynki dworskie są: z drzewa budowane słomą kryte, dwór o jednym kominie, dom dla czeladzi, wystawka za domem, kloak, ogród warzywny, owocowy, stajnie, wozownia, obory, owczarnia, chlewy i dwa sklepy.

W dobrach Rajsko nie ma karzemy lecz tylko szynkują się trunki w domu do Nepomucena Wyganowskiego należącym, propinacja ta należy do 4 części czyli do 4 właścicieli i jest wydzierżawioną Hipolitowi Molke propinatorowi który opłaca rocznie dzierżawy rs. 210 a zatem na 4 części dla Modelskiego przypada rs. 52 kop. 50.

Włościanie do tej części należący na skutek Ukazu Najwyższego z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. od wszelkich obowiązków dla dworu są wolni.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

N. D. 5352.

RUSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI

W PETERSBURGU,

z Kapitałem Zakładowym Rsr. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości domowych i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod bardzo korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych, z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskiem, pozwolenie Rządowej Instytucji asekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzącego z dnia 6 (18) Września 1868 r. nie jest więcej wymagane.

Generalny Agent,

NIKOLAJ ROTWAND.

Biuro przy ulicy Elektoralnej w domu W. Feldhusen pod Nr. 4,

(dawniej 745/6 obok gmachu Bankowego. 7-7-16610.)

N. D. 6302. Młody człowiek obznajmiony z fabrykacją cukru i gospodarstwem wiejskim, znający także część administracyjną tych interesów, opatrzone **chłubnym świadectwem** jednej z znaczniejszych fabryk cukru w kraju, mówiący językami polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim, poszukuje **miejsca** odpowiedniego swoim zdolnościom.

2-3 10980 Wiadomość w Redakcji.

N. D. 6303. **Profesor śpiewu P. Ciaffai** powrócił do Warszawy i od dnia 23 Sierpnia (5 Września) b. r. **rozpoczyna udzielać lekcje** jak dawniej, w miesz-

kaniu swoim w Hotelu Saskim, gdzie go można zastać każdorazowo od godziny 9 z rana do 1 po południu.

2-3-10978

N. D. 5995. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 26,441 na rs. 10 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 3 Sierpnia 1869 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onego w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

2-3

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, inwentarzy gruntownych i opłacanych podatków obejmuje protokół zajęcia z dnia 1 (13) Lipca 1868 r. który doręczony został w dniu 4 (16) Października 1868 r. przez Kontantego Wojciechowskiego wóznego przy Sądzie Pokoju w Kaliszu Celestynowi Umińskiemu Wójtowi Gminy Marchwacz do którego wieś Rajsko należy, Feliksowi Modelskiemu właścicielowi i ustanowionemu dozorczy; a w dniu 5 (17) t. m. i r. Stanisławowi Białobrzewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu do rąk ich własnych.

W pisanie protokołu do księgi hypotecznej nastąpiło w d. 10 (22) Maja 1869 r. do księgi zaś zarejestrowań w kancelarii Pisarza Trybunału tutejszego nastąpiło w dniu 17 (29) Maja r. b.

Warunki do licytacji w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u Ignacego Bleszyńskiego Patrona w Kaliszu zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego przejrane być mogą.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży odbyło się w dniu 2 (14) Lipca 1869 r. o godzinie 10 z rana na audjencji publicznej Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w pałacu Sądowym, drugie dnia 16 (28) t. m. a trzecie w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) t. r. i termin do temczasowego przysądzenia dóbr rzeczonych na dzień 3 (15) Września r. b. god. 10 oznaczony został.

Za dobrą te ekstrahenci subhastacji podają rs. 4,000.

Kalisz d. 1 (13) Sierpnia 1869 r.
w zas. Morawski.

ZAPOZWY EDYKTALNE

I ŚLEDZCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 6257. Судъ Исправительной Полиціи г. Омльскія въ Варшавѣ.

Вызываетъ симиъ Михаила Францковича, лѣтъ 58, евангелическаго вѣроисповѣданія, женатаго, семейнаго, б. економическаго пристава при Губернскомъ Управленіи, дабы для выслушанія рѣшенія Уголовнаго Суда въ Варшавѣ, прибылъ въ здѣшній Судъ въ теченіи 30 дней, въ противномъ або случаѣ, по закону съ нимъ поступлено будетъ.

г. Варшава дня 13 (25) Августа 1869 г.

Предѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

Wzywa niniejszem Michała Franczkiewicza, lat 58, ewangelika, żonatego, dzielnego, b. Komisarza Ekonomicznego przy Rządzie Gubernjalnym, ażeby celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Warszawie, przybył do Sądu tutejszego w przeciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie według prawa z nim postąpiono będzie.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyżniewski.

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

DODATEK.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФИЦЫАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6236. Dyrekcja Szczegółowa
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
w Warszawie.

Do Sabiny Chodnikiewicz, wierzycielki: a) sumy r. 3,000, (dział IV Nr. 14 i dział III Nr. 6 wykazu hipotecznego), oraz b) ewikcji (dział IV Nr. 16 wykazu hipotecznego).

Zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r. Nr. 4707, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie: Jarochowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu i Powiecie Łęczyckim, Gubernji Kaliskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rub. sr. 205, kop. 33, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 12 (24) Lutego 1870 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarii Hipotecznej Teofila Brzozowskiego, Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,200 w gotówiznie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożone Listami Zastawnymi lub Listami Likwidacyjnymi, z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,194.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej, z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1869 roku.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 6237. Dyrekcja Szczegółowa
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Warszawie.

Do: 1. Niewylegitymowanych sukcesorów Sebestjana Strumiłło.

2. Niewylegitymowanych sukcesorów Franciszka Strumiłło.

3. Tekli z Jaworskich Stępowskiej praw nabywczyni Józefa syna Franciszka Strumiłło jako sukcesora dwóch pierwszych, z tytułu ostrzeżenia co do schedy spadkowej po ojcu ich Stanisławie Strumiłło i ich matce 10 voto Marjannie Strumiłło, 20 voto Lubowidzkiej, 30 voto Mireckiej (dział III Nr. 1 wykazu hipotecznego).

Zamieszkanie prawne obrane u Alojzego Owidzkiego Adwokata, z powodu śmierci którego doręczono przez biuro Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 28 Lutego (12 Marca) 1869 r. Nr. 4908, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Ostrołęka część lit. A. po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Ostrołęka część lit. A. i folwarku Wymysłów, z wszystkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, położone w Ogu Rąwskim Powiecie Łowickim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 63 kop. 15, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 17 Lutego (1 Marca) 1870 r., poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarii Hipotecznej Stanisława Jasińskiego, Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem, lub innym, któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 450, w gotowiznie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożone Listami Zastawnymi, lub Listami Likwidacyj-

nemi z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy r. 2,258 kop. 12 1/2.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1869 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza, Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 6238. Dyrekcja Szczegółowa
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Warszawie.

Do Pawła Ignacego Modlińskiego wierzyciela: a) sumy r. 1,950 (przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 91 księgi wieczystej); b) sumy rs. 3,120 i 3,680 (przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 91 księgi wieczystej); oraz c) sumy złp. 27,000 (dział IV Nr. 24 wykazu hipotecznego)

Zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1869 roku Nr. 4907, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Ostrołęka lit. B. po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Bieżuńskim, Powiecie Łowickim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 148 kop. 83, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 17 Lutego (1 Marca) 1870 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarii hipotecznej Kulikowskiego Franciszka, Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 700 w gotowiznie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji vadium oznaczone gotowizną, złożone Listami Zastawnymi lub Listami Likwidacyjnymi z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy r. 4,792 kop. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Warszawa, dnia 15 (27) Sierpnia 1869 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 6239. Dyrekcja Szczegółowa
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Warszawie.

Do Berty Fechner, wierzycielki sumy złp. 18,000 (dział IV N-mer 19 wykazu hipotecznego).

Zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7-go postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1869 roku Nr. 4714, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Rogów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Rogów i kolonii Marjanów, z wszystkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu i Powiecie Brzezińskim, Gubernji Piotrkowskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 334 kop. 80, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 25 Lutego (9 Marca) 1870 roku, poczynając od godziny 10 z rana, w Kancelarii Hipotecznej Kretkow-

skiego Włodzimierza, Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2,150 w gotowiznie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożone Listami Zastawnymi lub Listami Likwidacyjnymi z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,295.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży, dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 23 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku).

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1869 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 6240. Dyrekcja Szczegółowa
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Warszawie.

Do Rozalii Braclawskiej panny pełnoletniej, wierzycielki: a) sumy złp. 25,000 (dział IV Nr. 8 wykazu hipotecznego), i b) sumy rs. 488 kop. 50 (zastrzeżenie z wniosku Nr. 27 księgi wieczystej).

Zamieszkanie nie wskazane.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 28 Lutego (12 Marca) 1868 r. Nr. 4737, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Gnoyno, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, położone w Okręgu Błońskim, Powiecie Grodziskim, Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 79 k. 5, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 23 Lutego (12 Marca) 1870 roku, poczynając od godziny 10-tej z rana, w Kancelarii Hipotecznej Zbikowskiego Józefa, Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 500, w gotowiznie.

Dozwala się jednak przystępującym do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożone Listami zastawnymi lub Listami Likwidacyjnymi z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy r. 2,142 kop. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, (art. 25 postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 23 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1869 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 6241. Dyrekcja Szczegółowa
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
w Warszawie.

Do A) 1. Ludwika Brochockiego, 2. Władysława Brochockiego, 3. Niewylegitymowanych sukcesorów Antoniego Brochockiego, 4. Pelagii z Brochockich Niemierzycyńskiej, 5. Niewylegitymowanych sukcesorów Julji z Brochockich Gumowskiej, na rzecz których przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 53 księgi wieczystej podaniem jest przepisanie tytułu współwłasności dóbr Góry.

Do B) Właścicieli dóbr Góry po ukończeniu postępowania spadkowego po Teresie Witkowskiej wylegitymować się mających z tytułu wpisu w dziale III pod Nr. 6 wykazu hipotecznego, obejmującego wzmiankę o złożeniu dla nich wynagrodzenia Likwidacyjnego do Banku Polskiego.

Zamieszkanie niewskazane.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1869 r. Nr. 4769, uwiadamia wszystkich interesowanych iż Dobra Ziemskie Góry, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszystkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, położone w O-gu Czerskim, P-cie Grojeckim, Gub. Warszawskiej, jako zalegające w chwili zajęcia na sprzedaż w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 347 kopiejek 82, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Rady Dyrekcji Szczegółowej w d. 23 Lutego (12 Marca) 1870 roku, poczynając od godziny 10 z rana, w kancelarii hipotecznej Jasińskiego Stanisława, Rejenta Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem, lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2,000, w gotowiznie. Dozwala się jednak przystępującym do licytacji vadium oznaczone gotowizną, złożone Listami Zastawnymi, lub listami Likwidacyjnymi z bieżącymi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość rzeczonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie wadialnej w gotowiznie naznaczonej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 9,363 kop. 75.

Warunki licytacyjne są do przejrzienia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbyta będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. Art. 25 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1869 r.

za Prezesa, Ewaryst Mejer.

1—1 p. o. Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 6351. Радомская Казенная
Палата.

Так как объявленные троекратно, торги на отдачу въ содержание некоторых подуховных имѣній Сандомирскаго Уѣзда, по неимѣ желających, не состоялись, то Казенная Палата, на основаніи журнальнаго постановленія своего, состоявшагося 16 (28) сего Августа, симъ объявляетъ, что 4 (16) Сентября с.г., въ Сандомирскомъ Уѣздномъ Управленіи, вновь будутъ производиться публичные торги (in plus), на отдачу въ трехъ лѣтнее арендное содержаніе съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 года по тому числу 1872 г., отъ пониженныхъ на 1/4 часть торговыхъ суммъ, слѣдующихъ статей:

1. Подуховнаго имѣнія Осѣкъ 450 руб. 38 коп.
2. Подуховнаго имѣнія Вонзювица 87 руб. 75 коп.
3. Подуховнаго имѣнія Лукова 172 руб. 50 коп.
4. Подуховнаго имѣнія Завихость 166 руб. 50 коп.
5. Подуховнаго имѣнія Климентовъ съ фольваркомъ Борекъ-Климентовскій 150 руб. 75 коп.
6. Подуховнаго имѣнія Св. Павла 94 р. 50 коп.
7. Подуховнаго имѣнія Мавсіонарія 158 25 коп.
8. Подуховнаго имѣнія Герлямовъ 358 руб. 50 коп.
9. Помонастырскаго имѣнія Берадзъ 638 руб. 25 коп.
10. Подуховнаго имѣнія Копрживица 132 руб. 75 коп.
11. Подуховнаго имѣнія Камень-Плебанскій 281 руб. 25 коп.
12. Подуховнаго имѣнія Хвалки-Псалте-рія и Понитенцарія 555 руб.

Желające участвовать въ торгахъ этихъ должны явиться въ означенный срокъ въ Сандомирское Уѣздное Управленіе и представить предварительный залогъ равняющійся 1/4, части торговой суммы.

При этомъ присовокупляется, что лице удержавшіеся на торгахъ обязано принять арендную статью въ такомъ состояніи въ какомъ она находится въ настоящее время, съ послѣдствіями администраціи.

Вышеозначенныя статьи можно обозрѣвать на мѣстѣ во всякое время; подробныя же кондіи разсматривать ежедневно въ Сандомирскомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Радомъ, Августа 18 дня 1869 года.

Управляющій, Петровъ.

Ассесоръ, Вышковскій.

чинъ гнилости совсѣмъ лишены волосъ и мягкихъ частей тѣла, такъ и чертъ лица, и въ его узнать не возможно. Потому приглашаетъ тѣ лица, которые имѣютъ свидѣнія о происхожденіи и фамилии этого человека явиться въ здѣшній или ближайшій Судъ или же въ Управление Мойта гинны для сообщенія требуемыхъ свидѣній.

Г. Варшава, 19 (31) Іюля 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Добрачинскій.

Въ днѣ 12 (24) Мая г. б. на берегу Wisły, на грунтахъ wsi Tarchomina gminy Jabłonna, зналеzione zwłoki człowieka płci męskiej, zupełnie obnażone z odzienia, wzrostu dobrego, którego ani rysów twarzy, ani wieku oznaczyć nie można, bowiem twarz i głowa nie tylko włosów, ale nawet części miękkich ciała były pozabawione z powodu zgnilizny. Wzywa przeto osoby interesowane, lub posiadające wiadomości o nazwisku i pochodzeniu pomienionego człowieka, aby do Sądu tutejszego lub najbliższego urzędu policyjnego zgłosiły się celem udzielenia potrzebnych wiadomości.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Dobraczyński.

N. D. 6037. *Sądъ Исправительной
Поліції I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ Теофила Садзиковскаго, лѣтъ 20 отъ роду, дѣвцу католическаго исповѣданія, швейку, остаточно под № 1549 проживающую, теперь неизвестную въ мѣста пребывания, чтобы въ теченіи 30 днѣй явилась въ здѣшній Судъ для снятія съ ней судебного показанія по собственному дѣлу, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Варшава днѣ 28 Іюля (9 Августа) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

Взыма Теофіл Садзиковскі, лѣтъ 20 ліца, католицке, незамѣжна, швачкѣ, остаточно под № 1549 mieszkająca, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym dla złożenia zeznania w sprawie własnej pod skutkami prawa.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierp.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 6039. *Sądъ Исправительной
Поліції I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Отъ под зрительнаго лица отобрано мужеское пальто оливковаго цвѣта. Потому приглашаетъ съ доказательствами настоящаго владѣльца для полученія оного, ибо въ теченіи 30 днѣй въ пользу кѣмъ будетъ продано.

Варшава днѣ 7 (19) Августа 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

Od osoby podejrzanej odebrane zostało palto męskie koloru oliwkowego. Zatem wzywa prawego właściciela, ażeby najdalej w dni 30 to jest od daty niniejszego obwieszczenia z dowodami legitymacji zgłosił się po odbiór takowego, albowiem w razie przeciwnym, na korzyść skarbu spieniężone zostanie.

Warszawa dnia 7 (19) Sierpnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 5855. *Sądъ Исправительной
Поліції II Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Въ 18 (30) Мая с. г. отобраны отъ под зрительнаго лица слѣдующія вещи, которыя находятся въ сохраненіи здѣшняго Суда: 1. бумажный платокъ цвѣтнй малый; 2. рубашекъ вебновыхъ оужескихъ 2; 3. наволочекъ вебновыхъ 2; 4. мужескихъ подштанниковъ 2; 5. холщевая простыня съ буквами Н. W. 1; 6. носовыхъ платковъ съ буквами W. S. 2; 7. чулокъ пара 1; 8. одѣяніе изъ цвѣтнаго холстинка 1; 9. щетка для чистки платья 1; 10. коробочекъ съ застрѣнными спичками свѣтлыми 2; 11. одна пачка гвоздей; 12. гербовая печать съ буквами F. O.; 13. коробка съ ожерениемъ жемчужновъ состоящемъ изъ 4 снурковъ пришивленныхъ золотому скобку съ камнями 1; 14. порошнй ящикъ отъ пантросъ 1. Потому приглашается владѣльцевъ оныхъ чтобы явились въ здѣшній Судъ съ доказательствами собственности въ теченіи 30 днѣй, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

Варшава, 31 Іюля (12 Августа) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, Добрачинскій.

W dniu 18 (30) Maja g. b. od osoby podejrzanej odebrano następujące rzeczy, które znajdują się w depozycie Sądu tutejszego: 1) chustka bawełniana kolorowa mała, 2) koszul webowych męzkich dwie, 3) poszewek webowych dwie, 4) gacek męzkich dwie, 5) prześcieradło płócienne z cyfrą H. W. 6)

Chustek do nosa z cyfrą W. S. dwie, 7) skarpetek para jedna, 8) okrycie z płócienka kolorowego jedna, 9) szczotka do szukien jedna, 10) pudeleczek z zapalnikami knotkowymi dwa, 11) gwoździ paczka jedna, 12) pieczęć herbowa z cyfrą F. O., 13) pudełko z naszyjnikiem pereł, skła dających się z czterech sznurków spętych klamerką złotą z kamieniami, 14) pudełko od papierosów próżne. Wzywa przeto właściciela tychże, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Sądu tutejszego z dowodami własności, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpiem będzie.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierp.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dobraczyński.

N. D. 6095. *Sądъ Простой Поліції
въ Холмѣ.*

Объявляетъ симъ, что въ храненіи здѣшняго Суда, находятся слѣдующія вещи, отобранныя отъ подозрительнаго лица:

1. Старый вѣзекъ для ечки
2. Старое сѣдло со стрѣмечами.
3. Деревянный Ключъ и желѣзный (антихъ).
4. Почтовая трубка.

Объявляя объ этомъ приглашаетъ неизвѣстныхъ владѣльцевъ этихъ вещей, чтобы явились въ здѣшній Судъ съ доказательствами собственности, въ теченіи 30 днѣй со дня объявленія, ибо въ противномъ случаѣ, вещи выше упомянутыя, будутъ проданы на счетъ казны.

Холмъ 4 (16) Августа 1869 года.

за Подсудка,
Писаръ, Ст. Добкевичъ.

Podaje do wiadomości publicznej, że w depozycie Sądu tutejszego znajdują się następujące przedmioty odebrane od osoby podejrzanej.

1. Rzekak stary od sieczki.
2. Siodło stare ze strzemieniami.
3. Klucz drewniany i wytrych żelazny, oraz,
4. Trąbka pocatowa.

Wzywa więc właścicieli powyższych przedmiotów, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, z dowodami własności usprawiedliwiającymi, w Sądzie tutejszym stawili się w przeciwnym razie, przedmioty te będą sprzedane na rzecz skarbu.

Cholm d. 4 (16) Sierpnia 1869 r.

za Podsejda,
St. Dobkiewicz, Pisarz.

N. D. 6157. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Люблинѣ.*

Вызываетъ Станислава Писарскаго отъ роду 52 г. имѣющаго времѣ въ дер. и гминѣ Годовъ Люблинскаго уѣзда проживающаго чтобы въ теченіи 30 днѣй со дня припечатанія сего объявленія, явился въ здѣшній Судъ по собственному дѣлу, по истеченіи же этого срока, съ нимъ поступлено будетъ по закону.

Г. Люблинъ 8 (20) Августа 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья
Рупрехтъ.

Zapoznaw Stanisława Pisarskiego poprzednio we wsi i gminie Godów powiatu Lubelskiego zamieszkałego, wieku lat 52 liczącego, aby w swej własnej sprawie w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego wezwania stawili się w Sądzie tutejszym, po upływie bowiem tego terminu postępowanie z nim będzie wedle prawa.

Lublin d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

N. D. 5872. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ Герману Коерту, лѣтъ 40 отъ роду имѣющему, вѣроисковданіи евангелическаго, имѣющему жену и дѣтей, уроженцу Прукаго королевства, Быдговскаго уѣзда, сыну Яна и Августа въ послѣднее время въ дер. Земборнице, какъ управляющій симъ фольваркомъ проживающему, по настоящему мѣсто жительства неизвѣстному, въ продолженіе 30 днѣй считая со дня сего объявленія явиться въ здѣшній Судъ цѣлю выслушанія приговора по собственному дѣлу, или въ продолженіе такого же времени Суду донести о настоящемъ своемъ мѣсто пребыванія, въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено по закону.

Люблинъ д. 29 Іюля (10 Августа) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Рупрехтъ.

Wzywa Hermana Koerth lat 40 wieku liczącego, Ewangielika, żonatego, dzietnego, w państwie Pruskiem Powiecie Bydgoskim z ojca Jana i matki Augusty urodzonego, ostatnio we wsi Zemborzyce jako zarządzającego tym folwarkiem mieszkającego, z obecnie zaś pobytu niewiadomego, aby do wysłuchania wyroku w własnej sprawie do Sądu

tutejszego w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapowzu stawili się lub o obecnym swoim zamieszkaniu zawiadomili wraz z dowodami przeciwnym postąpiono z nim będzie podług prawa.

Lublin d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

N. D. 6219. *Sądъ Простой Поліції
на Празѣ.*

Объявляетъ что 26 Іюня (8 Іюля) с. г. при берегу рѣки Вислы въ близъ фольварка Голендзиновъ найдено мертвое тѣло утонувшаго мужчины по имени, фамиліи и происхожденія не известнаго безъ всякой одѣжды, средняго роста, волосъ на головѣ блондъ, глаза и лице со нѣмъ темныя, и потому действительныхъ его примѣговъ узнать и видѣть не было можно, вѣроятно утонувшаго.

Потому приглашаетъ имѣющихъ въ домѣ о немъ же челоѣкъ поспити о фамилии и происхожденіи оного, здѣшній Судъ.

Прага 14 (26) Августа 1869 г.

Подсудокъ, Билинскій.

Ogłasza, że dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. nad brzegiem rzeki Wisły w bliskości folwarku Golendzinow, znalezione zostały zwłoki mężczyzny z imienia, nazwiska i pochodzenia nieznane, bez żadnej odzieży, wzrostu średniego, włosów na głowie blond, mającego oczy i twarz wygnite, z jakiego to powodu, ani rysów tejże twarzy, ani wieku oznaczyć nie było można, prawdopodobnie wypadkiem utonionego.

Ktoby więc o człowieku tym posiadał jaką wiadomość, raczy Sąd tutejszyawiadomić.

Praga, d. 14 (26) Sierpnia 1869 r.

Podsejdek, Bieliński

N. D. 6187. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Сѣдльцу.*

17 (29) Іюня 1869 г. въ гминѣ Простынь, Сѣдленкой Губерніи, Венгровскаго уѣзда въ рѣкѣ Бугъ, найдено мертвое тѣло мужчины по фамиліи и мѣсту жительства неизвѣстнаго, одѣтаго въ синій мундиръ изъ толстаго сукна состоящимъ воротникомъ съ красными выпушками и двумя свицовыми пуговицами на правой сторонѣ груди, холщевую рубашку голубаго цвѣта и подрынные штаны въ темные мѣлкіе пазки; на шеѣ у него на темной ленточкѣ былъ шкәплеръ (szkaplerz).

Примѣты его: Лѣтъ около 40, волосы на головѣ темные около 3 дюймовъ длиною, усъ, длинныя русые усы, волосы на бородѣ рѣдкіе, зубы цѣлые; потому вызываетъ симъ всѣ лица, которые бы знали фамилію и происхожденіе этого человека, дабы въ продолженіи 30 днѣй сообщили о немъ Суду или ближайшей власти.

г. Сѣдлецъ, 3 (15) Августа 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Александровичъ.

Dnia 17 (29) Czerwca 1869 r. w rzece Bugu, gminie Prostyn, Siedleckiej Gubernji, w Węrowskim Powiecie, znalezione zostały zwłoki człowieka niewiadomego z nazwiska i miejsca zamieszkania, ubranego w granatowy mundur z grubego sukna ze stojącym kołnierzem i czerwonymi wypustkami, przy którym z prawej strony na piersiach znajdowały się dwa ołowiane guziki, w koszulę płócienną niebieskiego koloru, podarte spodnie w drobne ciemne paski, na szyi zaś miał szkaplerz na ciemnej wstążeczce.

Rysopis jego: lat około 40, włosy na głowie ciemne, gestę, około trzech cali długie, wąsy blond długie, zarost na brodzie rzadki, zęby całe; dla tego wzywa każdego, aby o tem Sądowi, lub najbliższej władzy udzielił wiadomości.

Siedlec d. 3 (15) Sierpnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. 5951. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Кальваріи.*

24 Апрѣля (6 Мая) с. г. въ гор. Суваляхъ въ рѣкѣ Черна Ханьча текущей мимо строенія Франа Капинскаго, напротивъ этихъ строеній найдено новорожденное дитя мужескаго пола одѣтое въ рубашку холщевую бѣлую безъ всякихъ знаковъ и выпущенное въ мѣшокъ распротой въ которомъ находился кирпичъ въ половинѣ отбитый замаранъ вапномъ тяжести 6 фунтовъ, для того вѣроятно дабы дитя брошено въ воду немомехлось ни въро воды, въ третью степень снѣжности неизвѣстныхъ родителей; сообщая объ этомъ для общаго свѣдѣнія, просить всякаго кто о происхожденіи этого дитяти, родителя его и обвинявшихся въ убійствѣ, имѣть въдомость, дабы такую въдомость Суду или ближайшей власти мѣста своего жительства сообщить.

Кальварія Іюля 26 (Августа 7) днѣ 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

W dniu 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. w mieście Suwałkach w rzece Czarna Hanicza znalezione, przez posesję Franciszka Kamińskiego przepływającej, wprost tejże posesji znalezione nowo narodzone dziecko płci męskiej owinięte w koszulę płócienną bez żadnych znaków i wiązane w rozpruty worek, w którym znajdowała się cegła w połowie odbita i wapnem powalana funtów 6 ważąca, dla tego zapewne aby dziecko do wody rzucone niewypłynęło, w trzecim stopniu zgnilizny będące, do niewiadomych rodziców należące, podając przeto o tem do powszechnej wiadomości, wzywa każdego, który o pochodzeniu tego dziecka o jego rodzicach i sprawy dzieciobójstwa posiadał jakąkolwiek wiadomość takową natychmiast Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy swego zamieszkania udzielił zechciał.

Kalwarja dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 6222. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Г. Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Магдалену Ничманъ постоянную жительницу деревни Барсды, гмины Гриншкбуда, Владыславовскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстную изъ мѣста своего пребыванія, чтобы отъ ниже писаннаго числа заявила свою личность въ здѣшнемъ Судѣ не позже какъ въ теченіи 30 днѣй, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нею будетъ по строгости законовъ.

Г. Кальварія, 11 (23) Августа 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

Wzywa Małdalenę Niczman stałą mieszkankę wsi Barzdy, gminy Gryszakbuda, Powiatu Władysławowskiego, obecnie niewiadomą z pobytu, aby w przeciągu dni 30 zameldowała się w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpiem z nią będzie.

Kalwarja dnia 11 (23) Sierpnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 6223. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ еврея Янкеля Сударскаго, постоянного жителя города Мереча, Троцкаго уѣзда, Виленской Губерніи, нынѣ неизвѣстнаго изъ мѣста своего пребыванія, дабы отъ ниже писаннаго числа въ продолженіи 30 днѣй, заявилъ свою личность въ здѣшнемъ Судѣ по его собственному дѣлу, ибо въ противномъ случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по строгости законовъ.

Г. Кальварія, 12 (24) Августа 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

Wzywa biniejszym Janekla Sudarskiego stałego mieszkańca miasta Merecz Powiatu Trockiego, Gubernji Wileńskiej, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w przeciągu dni 30 w własnym swym interesie zameldował swą bytność w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpiem z nim będzie.

Kalwarja dnia 12 (24) Sierpnia 1869 roku.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. 6279. *Sądъ Исправительной
Поліції въ Кальваріи.*

Вызываетъ Станислава Рупевскаго изъ дер. Ровеле, Кадаринковской гмины Суваляскаго уѣзда и Губерніи, нынѣ неизвѣстнаго съ мѣста пребыванія, дабы отъ ниже прописаннаго числа въ 30-и дневномъ срокѣ явился въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора по дѣлу объ немъ послѣдовавшего.

г. Кальварія, 12 (24) Августа 1869 года.

Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

Wzywa Stanisława Ruzewskiego, ze wsi Rowele, gminy Kadaryszki, Powiatu i Gubernji Suwalskiej pochodzącego, obecnie niewiadomego, ażeby od daty wydania obecnego zapowzu w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się dla wysłuchania wyroku co do niego wydanym.

Kalwarja dnia 12 (24) Sierpnia 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.